20 gr. 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 235.

Kraków, środa 9 października 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Wzmocnienie wewnętrznego frontu Japonji.

Głównym celem usunięcie wszelkich nieporozumień z Rosją sowiecką. Oświadczenie premjera i ministra spraw zagranicznych Japonji.

(§) **Tokio,** 8 października. **Prezes Rady ministrów Japonji książę Konoye i minister spraw zagr. Matsuoka odbyli w ubiegły poniedziałek konferencję z japońskiemi gubernatorami prowincjonalnymi. Premjer Konoye udzielił wskazówek w sprawie wzmocnienia frontu wewnętrznego w związku z nową strukturą narodową państwa. Zaapelował on do gubernatorów, aby współdziałali w konsekwentnem przygotowaniu narodu japońskiego, aby mógł on stawić czoło ewentualnym trudnościom, jakie w przyszłości stanęłyby na drodze.**

W swem orędziu cesarz wskazał drogę, po której kroczyć ma naród. Rząd ze swej strony dzięki różnego rodzaju reformom i zarządzeniom będzie dbał o to, aby kraj postawić w stan obronny.

Na wstępie swej deklaracji na temat polityki zagranicznej stwierdził Matsuoka, że niektóre państwa czyniły do niedawna próby, aby uniemożliwić wielkie zadania polityczne Japonji na terenie wielkoazjatyckim. **Japonja nie zamierza anektować żadnych obszarów, nie zamierza ona również podbijać, względnie eksploatować narodów wielkoazjatyckich, jak to czynią pewne państwa europejskie i amerykańskie.** Wręcz przeciwnie Japonja chce uwolnić z pod tego ciężaru narody Wielkiej Azji i współżyć z niemi, opierając się na podstawach wspólnego dobrobytu.

Konflikt w Chinach posiada dwa oblicza.

Japonja dąży do stabilizacji stosunków w Wielkiej Azji drogą pokojowej współpracy, gdy tymczasem Czang-Kai-Szek **dąży do osiągnięcia stabilizacji drogą wojny z Japonją.**

Aby jeszcze bardziej pogorszyć sytuację, Anglja i Ameryka starają się usilnie o utrzymanie status quo w Azji wschodniej. Jak długo trwa wojna chińska, prawa i interesy obcych mocarstw **muszą być z konieczności wciągnięte w grę,** szczególnie w wypadkach, kiedy interesy te stoją na drodze japońskich operacyj.

Jeżeli więc obce mocarstwa życzą sobie ochrony swoich praw i interesów, wówczas powinny one być zainteresowane szybkiem zlikwidowaniem konfliktu. Tylko w ten sposób i to bez protestów mogą być zabezpieczone prawa i interesy tych mocarstw.

Mimo to jednak obce potęgi, popierając Czang-Kai-Szeka

dążą do przedłużenia stanu wojny.

Rząd japoński z wielkiem zainteresowaniem śledzi chwilę, w której Anglja otworzy drogę przez Burmę. Japonja nie chce wieść sporów z jakimkolwiek krajem, będzie jednak zmuszona odeprzeć w sposób zdecydowany każdą próbę burzenia pokoju w obszarze Azji Wschodniej przez dalsze wspieranie Czang-Kai-Szeka, co tem samem przyczynia się do przedłużenia działań wojennych.

W sprawie stosunków japońsko-sowieckich

oświadczył minister spraw zagranicznych, iż w obecnej sytuacji światowej **byłoby błędem niemożność znalezienia porozumienia obydwu mocarstw w zagadnieniach Dalekiego Wschodu.** Z tego też względu wszystkie bieżące problemy i nieporozumienia powinny ulec wyjaśnieniu. Jednym z najważniejszych celów doby obecnej jest znalezienie drogi do współpracy.

Japońskie lotnictwo panuje nad sytuacją w prowincjach Juennan i Kweiczau.

Opinja dziennika „Tokio Asachi Szimbun".

(—) **Tokio,** 8 października. **Specjalny wysłannik dziennika „Tokio Asachi Szimbun" w sprawozdaniu z Hanoi stwierdza, że „z chwilą wylądowania eskadry samolotów japońskich na lotnisku w Hanoi, stosownie do porozumienia, zawartego między Japonją a rządem Indochin, lotnictwo japońskie opanowało sytuację w prowincjach chińskich Juennan i Kweiczau, położonych między Czung-King i Burmą.**

Sprawozdawca stwierdza dalej, że sytuacja Czang-Kai-Szeka jest wskutek tego poważnie zagrożona. Z chwilą, gdy Anglicy otworzą komunikację na drodze, prowadzącej do Burmy, ataki bombowe na szosę z Hanoi nie będą należały do rzeczy trudnych. Wystarczy zniszczyć ważne mosty komunikacyjne, aby komunikacja została na dłuższy czas unieruchomiona.

Dalsze aresztowania we Francji.

(§) **Genewa,** 8 października. Były podsekretarz stanu i deputowany socjalistyczny Vienot, oraz deputowany departamentu Mozeli Aleksander Visson zostali — według doniesień z Vichy — osadzeni w więzieniu wojskowem w Clermont-Ferrand. Będą oni odpowiadali za dezercję.

Visson i Vienot, podobnie jak i b. minister oświaty Zay, uciekli na pokładzie „Massili" do Marokka, nie wymeldowawszy się poprzednio służbowo swych oddziałach wojskowych.

Opinja Amerykanina o niemieckich lotnikach.

(§§) **Berlin,** 8 października. **Amerykański wykładowca lotniczy Patrick Breen, który codopiero powrócił do Ameryki z brytyjskiego terenu wojny, informuje, że Niemcy używają do lotów i ataków na Londyn maszyn w rodzaju „robotów", których ruchy kierowane są drogą radjową względnie maszyn bez pilotów, kierowanych falami elektrycznemi.**

Breen, który oblatywał przeznaczone dla angielskiego lotnictwa samoloty myśliwskie, swoje obserwacje uzasadnia na podstawie faktów, mianowicie, że niemieckie bombowce, mimo silnego ostrzeliwania, prują powietrze, nie zmieniając ani kierunku, ani wysokości, ani też szybkości. Z opinji tego amerykańskiego speca lotnictwa, pozostającego w bliskich stosunkach z królewską flotą powietrzną, zdaje się wynikać, że stawia on wyżej sprawność i ducha bojowego niemieckich lotników, niż ochotę do walki pilotów angielskich.

Podróż inspekcyjna Mussoliniego do armji nadpadańskiej.

(§) **Werona,** 8 października. **Mussolini w dalszym ciągu swej podróży inspekcyjnej armji nadpadańskiej przyjął w poniedziałek defiladę wielkich zmotoryzowanych dywizyj „Torino" i „Pasubio".**

Mussolini przybył o godz. 8.30 samolotem do Wenecji, skąd odjechał samochodem do Padwy, gdzie został powitany przez władze partyjne i państwowe. Pozatem tłumy przeszło 150 tys. ludności zgotowały Mussoliniemu żywiołową owację. Mussolini przybył w towarzystwie wiceministra wojny, generała Sodu, min. oświaty Pawolini, zastępcy szefa sztabu generalnego generała Roatta, szefa armji nadpadańskiej gen. Vercellino i szefa sztabu milicji faszystowskiej Starace.

Proces przeciw Jeanowi Zay.

Madame Tabouis została przez rząd francuski wywłaszczona.

(—) **Vichy,** 8 października. **Proces przeciw Jeanowi Zay, b. ministrowi w gabinecie Daladiera w chwili wybuchu wojny, — rozpoczął się w piątek przed sądem wojennym w Clermont-Ferrand.**

Akt oskarżenia mówi o dezercji i ucieczce w obliczu nieprzyjaciela, ponieważ Jean Zay usiłował opuścić Francję na pokładzie parowca „Massilia" w czasie, kiedy wojska niemieckie zbliżały się do Bordeaux.

Trybunał wojskowy w Clermont-Ferrand wydał w piątek wyrok na Jeana Zay, **skazując go za dezercję w obliczu nieprzyjaciela na deportację i wojskową degradację.** Zay w czasie nacierania wojsk niemieckich wraz z Mandlem, Daladierem i towarzyszami uciekł na statek „Massilia". W tym czasie miał on stopień porucznika i nie miał zezwolenia na opuszczenie swego oddziału.

„Journal Officiel" komunikuje, że oprócz majątku b. ministra lotnictwa Pierre Cota **zostały również skonfiskowane majątki Madame Tabouis, Emila Bure i Henry de Kerillisa.** Dziennikarzom tym już poprzednio po ucieczce z kraju **odebrano francuskie obywatelstwo państwowe.**

Najwyższy Trybunał Wojenny w Rion przesłuchuje świadków.

(§) **Genewa,** 8 października. **Według doniesień z Vichy, najwyższy trybunał wojenny w Riom przesłuchał w ostatnich dniach 53 świadków,** w tem generałów Weyganda, Olsona, Georgesa, Heringa, Vuillemina, Requina, Frere, Blomharda i Mittelhausera.

Ponadto przesłuchani zostali Georges, Bonnet, Frosspart, Frot, Fernand, Laurent oraz konstruktor samolotów Breguet. Pozatem trybunał w Riom przesłuchał b. generalissimusa Gamelina, b. premjera Daladiera i b. ministra lotnictwa Guy la Chambre.

Kwestja zaopatrzenia w materjały pędne najsłabszym punktem Imperjum brytyjskiego.

(§§) **Berlin,** 8 października. **Sprawa zaopatrzenia Anglji w ropę naftową uważana była już dawniej jako najsłabszy punkt zagadnień zbrojeniowych imperjum brytyjskiego.**

W ostatnich czasach otrzymała Anglja szereg dotkliwych ciosów, z których pierwszym było **odcięcie drogi morskiej przez morze Śródziemne** dla transportów olejów mineralnych, skutkiem czego odpaść musiały dostawy tego produktu zamawiane, łyby w stanie nadążyć i pokryć zapotrzebowania.

Ponadto daje się dotkliwie odczuwać **brak zbiorników i wagonów-cystern,** co uniemożliwiałoby szybkie przetransportowanie wielkiej ilości przetworów ropnych ich przeróbce uszlachetniającej. Przestawienie transportów dookoła Szkocji północnej nie miałoby żadnego celu, bowiem w Rumunji, natomiast dostawy z Iraku, Iranu i Indyj trzeba było przewozić drogą okrężną dookoła Afryki.

Drugim ciosem był **fakt zajęcia wybrzeży Francji od strony Atlantyku przez wojska niemieckie,** przyczem w tej sytuacji przewóz olejów mineralnych statkami-cysternami do zbiorników i rafineryj angielskich w Southampton i w okolicy Londynu zostały poważnie zagrożone.

Wreszcie trzecim dotkliwym dla Anglji i jej przemysłu naftowego ciosem są ustawiczne i niezwykle boleśnie odczuwane **ataki lotnictwa niemieckiego na zbiorniki materjałów pędnych na terenie Anglji.**

Transporty ropy naftowej kierowane są pod zbrojnemi konwojami do portów nad Tamizą z tego tylko względu, iż tam znajdują się największe zbiorniki i zakłady przetwórcze olejów mineralnych. W Thameshaven, na północnem wybrzeżu Tamizy i u jego ujścia znajduje się **11 zakładów przetworów naftowych i rafineryj nafty,** zdolnych przetwarzać 1,6 do 2 miljonów ton olejów oraz zbiorniki mogące pomieścić jeszcze więcej tego surowca.

W czasach pokojowych odchodziło stąd 5 do 6 okrętów-cystern. Anglja nie jest w stanie zrezygnować z usług tych zakładów przemysłowych, bowiem istniejące rafinerje i fabryki tej branży na wybrzeżu zachodniem, lub na terenie Szkocji, nie bywszędzie pojawiają się łodzie podwodne, nie pozwalające na większy ruch statków transportowych.

Ostatnio były często atakowane **zakłady i zbiorniki w Bristolu, przerabiające około 2 miljonów ton ropy pochodzenia perskiego i hinduskiego.** Podobnie również atakowane były rafinerje **w Southampton** — przetwarzające ok. 550.444 ton, jak również zbiorniki **w Hull,** mogące pomieścić 45.000 ton ropy.

Wielokrotnie było bombardowane **Billingham.** W tej miejscowości znajdują się **zakłady do chemicznej przeróbki węgla na płynne materjały pędne,** stanowiące własność największych angielskich zakładów chemicznych J. C. J., a przetwarzające 150.000 ton.

Przejazd przez kanał do rafineryj na wybrzeżu wschodniem staje się coraz mniej możliwy, starają się o to niemieckie ścigacze i samoloty myśliwskie. Ponieważ Anglja nie ma możliwości uniknięcia ich, próbuje obecnie rafinować możliwie jak najwięcej ropy **za morzem,** aby odciążyć zakłady własne. Wskazuje na to **bezprawne zawładnięcie wyspami zachodnio-indyjskiemi Curacao i Aruba z ich wielkiemi rafinerjami.** Rezultat tego jest jednak znikomy. Zresztą nadchodzące cysterny dosięgają samoloty niemieckie także w angielskich portach zachodnich. W ten sposób zaopatrzenie Anglji w ropę pozostaje najsłabszym punktem wojennej maszyny angielskiej.

Proces przeciw mordercom Codreanu rozpoczął się.

(=) **Bukareszt,** 8 października. **Proces przeciw mordercom Codreanu rozpoczął się.** Komisja śledcza dla rewizji procesów politycznych z ostatnich 10 lat przesłuchała w sobotę byłego ministra sprawiedliwości Victora Jamandi, prezesa najwyższego trybunału apelacyjnego Radu Pascu, naczelnego prokuratora wojskowego pułkownika Segiu, oraz majorów żandarmerji Macoveanu i Dinulescu, którzy już przed kilku dniami przyznali się, iż wzięli na siebie sprawę zamordowania Codreanu.

Oskarżeni byli doprowadzeni na śledztwo z aresztu śledczego.

Niemiecka mniejszość narodowa w Rumunji.

(§) **Bukareszt,** 8 października. Prezydjum Rady ministrów komunikuje, że premjer generał Antonescu doszedł do zupełnego porozumienia z nowym kierownikiem niemieckiej grupy narodowościowej w Rumunji Andrzejem Schmidtem.

Fakty, a nie słowa decydują.

Fantastyczne zmyślenia Churchilla nie mogą już zwieść narodu angielskiego

(§§) **Berlin,** 8 października. Ze Sztokholmu otrzymujemy następujące doniesienie, malujące dosadnie sytuację w Anglji:

Tlejące i dymiące stosy gruzów ciągną się wzdłuż wielkiego łuku Tamizy w Londynie, w gruzach i popiołach zaległ szereg wielkich doków, liczne fabryki broni i magazyny materjałowe zostały rozbite w proch lub ciężko uszkodzone, ważne ośrodki komunikacyjne stały się niezdolne do użytku. Nad Londynem zalegają chmury ciężkich dymów, na przedmieściach przemysłowych i w centrum płoną olbrzymie pożary, wszędzie obraz chaosu, zniszczenia i ruiny.

Wszystko to jest dziełem odwetu niemieckiego, tak wygląda skwitowanie za brutalne i podstępne ataki bombowców brytyjskich na bezbronną niemiecką ludność cywilną. Tak wygląda odpowiedź oręża niemieckiego na wypowiedzenie wojny przez władców brytyjskich w dniu 3 września 1939 r.

Klęskę jedną po drugiej musiała dumna Brytanja od tego dnia brać na swój rachunek. Złamanie Polski w ciągu 18 dni, Namsos, Narwik, Belgja, Holandja, Dunkierka i brytyjski kraj Somali — oto słupy wytyczne tych klęsk brytyjskich. Są to świadkowie nieustannego rozpadania się tak potężnego niegdyś brytyjskiego Imperjum światowego.

Pomimo tych dotkliwych klęsk Churchilla i jego najemników, których nie mogą ukryć **tendencyjne bajeczki brytyjskie,** pomimo postępującego z każdym dniem zniszczenia ważnych objektów wojskowych tego wyspiarskiego państwa, klika podżegaczy wojennych z nad Tamizy **nie traci jeszcze wciąż wiary, że zdoła utrzymać w posłuchu naród angielski przy pomocy swoich propagandowych fantazyj.** Ci kłamcy usiłują nieustannie ukryć przed własnym narodem powagę rzeczywistej sytuacji i zataić przed nim zbliżającą się niepowstrzymanym krokiem katastrofę. Nie gardzą oni najbardziej wyświechtanemi i śmiesznemi argumentami, jak o tem świadczy wprost klasyczne sformułowanie pewnego urzędowego komunikatu londyńskiego:

„Jak donosi korespondent wojskowy Reutera w Anglji przypuszcza się, że „kierujące głowy“ brytyjskich **sił morskich, lądowych i powietrznych przemyślają obecnie nad planem rozpoczęcia uderzenia flankowego przy pomocy wtargnięcia do Niemiec.** — Wtargnięcie siłami wojskowemi na kontynent europejski możliwe jest praktycznie tylko pod warunkiem, jeżeli atakująca strona posiadać będzie na morzu i w powietrzu tego rodzaju przewagę, że przy jej pomocy będzie mogła utworzyć na kontynencie głęboko sięgający przyczółek, oraz jeżeli zdoła zabezpieczyć siłami morskiemi i powietrznemi regularny dowóz posiłków itd.

Jeżeli chodzi o tego rodzaju operacje, to można np. wyobrazić sobie, że w przyszłości uda się może zaatakować południowo-wschodnie Niemcy od strony Adrjatyku i Triestu, jakkolwiek kombinacja taka mogłaby być tylko jednym z wielu „planów“, które dałyby się wziąć pod uwagę wobec brytyjskiej przewagi na morzu“. Ta swoboda poruszeń, jaką „zdobyła sobie“ flota brytyjska, stanowi zmorę dla nazich; również taka „zmiana sytuacji“ mogłaby napędzić strachu Grazianiemu“.

Słusznie należałby się zapytać **co jest większe, głupota czy bezczelność,** z jaką władcy londyńscy usiłują ogłupić naród brytyjski temi bajeczkami, zmyślonemi od początku do końca. My znamy te **wyrafinowane oszukańcze metody,** wiemy, że godzina rozstrzygnięcia wybiła. Zawsze wtedy, kiedy wojennym zbrodniarzom woda sięga już po szyję, kiedy nie wiedzą, jak wybrnąć z sytuacji, zaczynają puszczać w świat tego rodzaju łamańce propagandowe. **Czują oni zbliżający się koniec, czują, że godzina odwetu wybiła.** Pod wpływem ostatecznej rozpaczy chwytają się ostatniego środka, wygrywają ostatnią kartę, bluffują i kłamią, aby jeszcze przez jakiś czas oszukiwać swój własny naród.

Do jakiego stopnia upadł prestige własnego rządu w społeczeństwie angielskiem i **do jakiego stopnia znikła wiara w jego sztucki propagandowe, wynika wiecej jak wyraźnie z artykułu wstępnego „Daily Mail“** z 3 października, w którym czytamy m. in.:

„Zdaniem kilku amerykańskich dzienników Niemcy znajdują się na skraju wewnętrznego załamania. Wmawiają w nas, że naród ten walczy ostatkiem sił z głodem i przygnębieniem. Niemcy są podobno zdemoralizowani, wyczerpani i zdeprymowani.

Prawdę powiedziawszy w tego rodzaju opowiadania nie wierzymy! **Słyszeliśmy to już dawniej i niebezpiecznie jest wierzyć w takie historje. Doświadczenie przekonało nas, jak jest naprawdę.** W ciągu ubiegłej jesieni od czasu do czasu karmiono nas takiemi samemi fantazjami, a naród angielski wierzył naprawdę, że wystarczy siedzieć z założonemi rękami i wyczekiwać na skutki blokady, aby wygrać wojnę. **Ale dzisiaj wiemy jak wygląda prawda!“.**

Gazownia i wodociągi w Londynie poważnie uszkodzone.

Berlin, 8 października. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Londyn i inne liczne objekty w Anglji południowej zostały, mimo ciężkich warunków atmosferycznych, skutecznie zaatakowane w dniu 6 października oraz w nocy na 7 października. W Londynie eksplodowała gazownia, poczem nastąpił wielki pożar. Dalej udało się silnie uszkodzić wodociągi.

Pojedyncze samoloty zaatakowały liczne zakłady zbrojeniowe w Anglji południowej i zniszczyły kotłownie, halę montażowe, maszyny, gotowe fabrykaty oraz zapasy. Bomby najcięższego kalibru trafiły wielokrotnie w dworce i tory kolejowe. Skutkiem trafienia bombami kilku lotnisk zawaliły się liczne hangary, a liczne samoloty zostały zniszczone na ziemi przez trafienie bombami i ostrzeliwanie karabinów maszynowych.

Ataki na rozmaite obozy wojskowe na południe od Londynu były pełne sukcesu. Liczne celne trafienia w baraki i koszary można było stwierdzić.

W Thameshaven i Port Victoria wybuchy bomb spowodowały nowe wielkie pożary. Dalsze ataki kierowane były na urządzenia portowe na południowem i południowo-wschodniem wybrzeżu Anglji.

Skutkiem niepogody nie dochodziło w dn. 6 października do walk powietrznych. Na wybrzeżu duńskiem nieprzyjacielskie samoloty próbowały zaatakować dwie niemieckie łodzie strażnicze. Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony, pozostałe zaś zmuszone do odwrotu.

Podczas ataków na zakłady zbrojeniowe w Anglji południowej wyróżnili się dzięki szczególnej odwadze: porucznik Braun, porucznik Biemer, porucznik Kuehn i nadfeldwebel Wolf. (p)

Dalsza łódź podwodna zatopiona przez Włochów.

Rzym, 7 października. Włoski komunikat wojskowy z poniedziałku brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Wymieniona we wczorajszym komunikacie wojskowym flotyla łodzi pościgowych zatopiła dalszą nieprzyjacielską łódź podwodną.

Na Czerwonem Morzu został zbombardowany przez włoskie lotnictwo nieprzyjacielski konwój, płynący pod osłoną krążowników i kontrtorpedowców.

W Afryce wschodniej działalność patroli z drugiej strony Kassala i w okolicach El Zuan (na zachód od Om Age). Neprzyjacielskie lotnictwo bombardowało Gallabat, przyczem zabito 4 Askarysów, a sześciu zraniono. Dalsze naloty na Otumla (Massaua) i Metemma pociągnęły za sobą zabicie trzech osób i zranienie dwóch wśród tubylców. Kilka chat zostało zniszczonych.

Nieprzyjacielska łódź podwodna, która wyłoniła się w pobliżu Savony, oddała kilka strzałów armatnich na miasto. Trafiono w kilka domów prywatnych, przyczem wśród ludności jest jeden zabity i sześciu rannych. Szkoda materjalna jest nieznaczna. (p).

„Reuter“ o niedzielnem bombardowaniu Londynu

Przemówienie ministrów Morrisona i Mac Donalda.

(§) **San Sebastian,** 8 października. **Mimo nisko zwieszających się chmur „pewna liczba“ niemieckich samolotów nadleciała, jak donosi Reuter, również w niedzielę nad wybrzeże angielskie, z zamiarem zaatakowania Londynu.**

W północno-zachodniej części miasta jeden bombowiec niemiecki, który przebił się nagle z chmur, zrzucił pewną ilość bomb, podczas gdy w czasie drugiego alarmu w City wyrządzone zostały „pewne szkody“. Amerykańskie radio „CQ“ potwierdza to doniesienie Reutera, donosząc że „niekończący się sznur samolotów niemieckich“ przedarł się w niedzielę przez chmury, aby obrzucić bombami objekty londyńskie.

Nisko zwieszające się chmury, mgły i nadchodzące długie noce zimowe, nie obronią już Londynu przed niemieckiemi atakami powietrznemi, jak to potwierdziły władze brytyjskie, ale zwiększą jeszcze skuteczność i okropności ataków bombowych na Londyn — pisze **londyński przedstawiciel japońskiej agencji „Domei“.**

Panika z powodu nieustannych ataków niemieckich przybrała zdaje się głównie we wschodnim Londynie takie rozmiary, że minister spraw wewnętrznych Morrison był zmuszony udać się tam, aby podjąć

próby podniesienia nastrojów ludności.

Nastroje te są „wprawdzie jeszcze dość dobre“ — twierdzi londyński sprawozdawca „New York Times“ — ale „niedługo jeszcze może tak iść dalej“. Utrzymanie równowagi duchowej wśród najbiedniejszej warstwy ludności może się wkrótce okazać o wiele trudniejszem zadaniem, niż obrona Londynu przed nocnemi atakami.

Minister zdrowia Mac Donald

w mowie radjowej, przeznaczonej dla Stanów Zjednoczonych podał wyrazisty obraz „Londynu w nocy“. Każdej nocy — mówił minister — ukazują się niemieckie samoloty nad Londynem i ponawiają swoje ataki. W krótkim czasie liczne domy stają w płomieniach, a każdej nocy przybywają nowe szkody do poprzednich. Pomimo tego — jak dodał na pocieszenie minister — **„stara masywna stolica stoi silna i niewzruszona“. Wśród wszystkich wież i szczytów miasta nie brak ani jednej.**

Minister przemilczał naturalnie fakt, że niemieccy lotnicy zrzucają swoje bomby tylko na objekty ważne z punktu widzenia wojskowego, a możliwie oszczędzają cenne gmachy historyczne i artystyczne.

Przyznał to natomiast, jakkolwiek pośrednio, burmistrz wschodniej dzielnicy Londynu Stepney, oświadczając, że trudno uwierzyć, aby inna dzielnica Londynu mogła ucierpieć tak bardzo od nieustannych niemieckich ataków powietrznych, jak jego okręg. Można łatwo wytłumaczyć to tem, że w Stepney znajdują się wielkie zakłady przemysłowe, oraz część doków.

Jak ciekawe sytuacje stwarzają prawie nieprzerwane alarmy lotnicze w Londynie, wynika z doniesienia dziennika „Svenska Dagbladet“. Dziennik ten donosi, że admirał Evans, genjalny nowy dyrektor schronów londyńskich, znalazł ciekawe schronienie na czas bombardowań nocnych. Śpi on mianowicie w swoim własnym domu i to

pod stołem kuchennym.

Według opinji rzecznoznawców, do których przecież Evans w pierwszym rzędzie należy, miejsce to jest najbezpieczniejszem schronieniem dla tych, którzy wolą w czasie alarmów powietrznych pozostać w swych mieszkaniach, lub którzy nie chcą schodzić do czeluści podziemnych, ponieważ w razie zawalenia się sufitu, zdarza się często, że mocna płyta stołowa, jaką posiada każdy porządny stół kuchenny, chroni od szwanku śpiących pod nią ludzi.

Okazuje się jednak, że inni Anglicy uważają inne metody za jeszcze bezpieczniejsze. Znany powieściopisarz Priestley oświadczył w jednem z przemówień radjowych, że ostatnio był zmuszony wyjechać na wieś i znalazł się

w zupełnie spokojnej okolicy Anglji zachodniej.

Nadchodząca noc zmusiła go wkońcu do oglądnięcia się za jakimś hotelem. Ku swemu największemu zdumieniu stwierdził on, że **wszystkie hotele w bliższej i dalszej okolicy zostały zajęte aż do ostatniego łóżka przez bogatych ludzi.** Priestley zauważa w związku z tem, że jest to ciekawe zjawisko, iż ci Anglicy, którzy mogą sobie na to pozwolić, prowadzą zdala od ataków powietrznych i artylerji przeciwlotniczej tak spokojny i beztroski żywot, pomimo stanu wojennego, w jakim znajduje się ich kraj.

Na każdym kroku spotyka się w Anglji **nadspodziewanie wielką liczbę ludzi, którzy nie służą w wojsku,** mimo, iż posiadają wszystkie po temu warunki, ale dzięki odziedziczonym majątkom stają się snobami. Ludzie ci całemi dniami nie mają nic innego do roboty, jak zastanawiać się nad zabiciem czasu pomiędzy jednym obiadem a drugim.

Natomiast istnieją tysiące i dziesiątki tysięcy takich Anglików, którzy łamią sobie głowy jak zarobić na swój chleb codzienny. Sytuacja zaobserwowana w każdem zwiedzanem przez niego mieście Anglji zachodniej przypomina mu również szpitale, pełne znudzonych, bogatych i zarozumiałych pacjentów, podczas kiedy na brukach wielkich miast leżą bez opieki ranni i chorzy.

Samochody kryzysowe w Danji.

(pwp) Kopenhaga, 8 października. „Auto kryzysowe“ z piecem koło miejsca kierowcy przeszło już przez okres początkowych trudności technicznych i coraz rzadziej można widzieć na ulicach Kopenhagi obraz zrozpaczonego szofera stojącego nad dymiącym piecem generatorowym i puszczającego mimo uszu złośliwe uwagi, otaczającego go i śledzącego jego czynności tłumu. Generator tego typu udoskonalił się już tak dalece, że pewna duńska fabryka maszyn przystąpiła do budowy specjalnych motorów samochodowych, pędzonych gazem, a opalanych narówni drzewem jak i torfem.

Idąc za aktualną nowością techniczną, pewien dziennik kopenhaski organizuje w najbliższym miesiącu wielki rajd generatorów, w ramach którego mają się odbyć na przestrzeni około 200 km. próbne jazdy samochodów z generatorami, połączone z pokonywaniem przeszkód górskich, terenowych, oraz wyścigiem. Wozy będą musiały zatrzymywać się w różnych miejscach, celem poddawania się próbom szybkości startowej, zaś punktem kulminacyjnym rajdu będzie konkursowe zagrzewanie zupełnie zimnych kotłów generatorów.

Karty odzieżowe dla polskich robotników w Niemczech

(=) **Berlin,** 8 października. **W Niemczech rozpoczęto wydawanie kart odzieżowych dla zatrudnionych tam polskich robotników i robotnic.**

Odnośne zarządzenie przewiduje dwie kategorje: Do pierwszej kategorji należą robotnicy, pochodzący z terenów włączonych do Niemiec i otrzymują oni **105 punktów,** druga kategorja robotników pochodzących z Generalnego Gubernatorstwa otrzymuje **75 punktów.**

Oczekiwać jeszcze należy uregulowania kwestji odzieży zawodowej. — (Za jeden punkt można nabyć w Niemczech chusteczkę do nosa, za trzy punkty parę pończoch, za 15 punktów koszulę).

Sowiecka autostrada w Azji środkowej.

(=) **Moskwa,** 8 października. **Jak donoszą z Simla, rozpoczęcie przez Sowiety budowy autostrady na wyżynie Pamiru wywołało w kołach angielsko-indyjskich olbrzymie zaskoczenie i zaniepokojenie.** Koła te nie widzą wprawdzie w tem przedsięwzięciu bezpośredniego zagrożenia Indyj, ponieważ stosunki komunikacyjne w tej części Azji są o wiele trudniejsze, aniżeli na linji Merw-Herat, natomiast Anglicy nie zapomnieli jeszcze, że w swoim czasie Rosja podniosła bardzo energiczne pretensje do Badachaszanu, podkreślając, że teren ten należy do Buchary.

Jakkolwiek w Indjach nie przypuszczają, ażeby obecnie odżył na nowo stary spór o wyżynę Pamiru, to jednak Moskwa przez budowę tej autostrady wzmacnia niezmiernie swoją pozycję w centralnej Azji wbrew interesom W. Brytanji.

W kilku wierszach.

Dyplomacja chińska uważa za wskazane natychmiastowe przystąpienie do sojuszu niemiecko-włosko-japońskiego — jak oświadczył Kiangkanghu, premjer rządu nankińskiego. Celem tego kroku jest zabezpieczenie przez Chiny swej nienaruszalności i niezawisłości w ramach nowego porządku na Dalekim Wschodzie.

* * *

Frannuski minister komunikacji Berthelot złożył ostatnio oświadczenie wobec prasy, w którem stwierdził, że podczas swej podróży inspekcyjnej przez tereny Francji, okupowane przez Niemców, zaskoczony został szczególnie rozmiarami prac odbudowawczych na obszarach od Le Havre aż do Rouen.

* * *

Urzędowo komunikują z Vichy, że francuski kontrtorpedowiec „Adaucieux“ (poj. 1500 ton) w czasie ataku brytyjskiego na Dakar został ciężko uszkodzony i osiadł na mieliźnie. Pewna liczba członków załogi miała ponieść śmierć.

„Audacieux“ należał do najnowocześniejszych statków francuskiej floty śródziemnomorskiej. Razem z sześciu innemi jednostkami wojennemi wysłany do Dakaru brał udział w bitwie z Anglikami.

Co odstąpiła Anglja Stanom Zjednoczonym?

Kraków, w październiku.

Warto zapoznać się z historją jak i geograficznym opisem kolonij koronnych, nad któremi Anglja będzie sprawowała tylko władzę podatkową, a które służyć będą Stanom Zjednoczonym jako etapy w czasie podróży ich zbrojnych sił morskich i powietrznych. Najważniejszą i najdalej na północ położoną jest

Nowa Funlandja.

Pierwszym Europejczykiem, który wylądował u jej brzegów, przepływając na okręcie „The Mathew" (Mateusz) Atlantyk na północ od zwrotnika Raka był **Włoch, Giovanni Caboto.** Anglicy zmienili to nazwisko oczywiście na John Cabot. Italia rozdzielona wówczas w r. 1497 na dziesiątki księstewek nie mogła marzyć o wykorzystaniu odkrycia. Anglicy objęli w posiadanie „nowo odkryty kraj" (tak się tłumaczy z angielskiego „New Foundland"), a przekonano się wkrótce, że wody przybrzeżne tej wyspy są niewyczerpanym dostawcą ryb. **Wartość rocznego połowu wynosi około 10 miljonów dolarów, łapie się tam także w ciągu jednego sezonu około 170 tysięcy fok.** Sama wyspa zajmuje mniejwięcej obszar połowy Generalnej Gubernji, a przynależy do niej także część stałego lądu Ameryki w postaci półwyspu Labrador. Od roku 1855 Nowa Funlandja posiadała samorząd jako jedno z Dominjów Wielkiej Brytanji, ale mimo swych bogactw naturalnych w postaci licznych kopalń i terenów nadających się pod uprawę zboża, **rząd nie umiał wybrnąć z licznych trudności finansowych.** Tak więc w r. 1933 zrezygnowano z uprawnień przysługujących Funlandji jako dominjum i utworzono z niej kolonję koronną. W stolicy St. Johns sprawowało władzę przez ostatnich 8 lat sześciu komisarzy, z których trzech wyznaczała metropolja londyńska, a drugą połowę ludność miejscowa. Obecnie zasadniczy głos — dotyczący spraw wojskowych, posiadać będzie oficer amerykański.

Grupa 360 małych wysepek położonych w odległości niecałych 1.000 kilometrów od kontynentu amerykańskiego nosi nazwę

Bermudy.

W 1515 roku zawinał do ich brzegów Juan de Bermudez i od miana odkrywcy pochodzi ich nazwa. **Teraz zatrzymują się tam w swym locie amerykańskie transoceaniczne samoloty pasażerskie, startujące w Nowym Jorku do Europy.** Jako najdalej na wschód położoną bazą zaopiekują się inżynierowie USA najpierw Bermudami. Tam, gdzie dotąd rozciągały się tylko plaże dla letników, **powstaną liczne fortyfikacje.** Ze wschodnich „Stanów" przybyli masowo goście, a stolica Bermudów Hamilton, kwitła przedewszystkiem za czasów prohibicji. Można się było dowoli raczyć alkoholem w kolonji angielskiej, podczas gdy surowe zwyczaje zabraniały tego w ojczyźnie.

Wyspy Bahama

zostały **odkryte przez samego Kolumba,** ale Anglicy opanowali w roku 1655 siłą ten archipelag położony w pobliżu półwyspu Floryda. Teraz **kraj flamingów,** gdzie kwitnie uprawa jarzyn eksportowanych do USA, przejdzie pod panowanie Waszyngtonu, a król Edward VIII, który po abdykacji zajmował tam stanowisko gubernatora, opuści zapewne wkrótce swą drugą stolicę i obejmie jakąś nową „posadę".



Jaskinia kryształowa Bailey Bay na Bermudach.



Nassau, główne miasto wyspy Bahama.



Fragment głównej ulicy w Kingstonie, stolicy Jamajki.

Brat i następca na tronie angielskim nie był zresztą zbyt hojny wobec Księcia Windsoru, gdyż dotychczasowy gubernator wysp Bahama otrzymywał **roczną gażę w kwocie 3.000 funtów szterlingów.** Nie jest to mało na europejskie stosunki (75 tysięcy złotych), ale w imperjum było przecie mnóstwo intratniejszych stanowisk, gdyż np. **gubernator Jamajki pobierał 100 tysięcy złotych, a gubernator Trynidadu aż 120.000 zł rocznie.**

Zupełnie podobną historję przeszła na równi z wyspami Bahama

Jamajka,

którą Anglicy zaliczają od roku 1655 do swych **najcenniejszych koronnych kolonij.** Może tylko Ceylon przynosił większe dochody skarbowi brytyjskiemu, ale chociaż ziemia na tej wyspie w Zachodnich Antyllach daje naprawdę stokrotne plony, to przecież **tubylcy Jamajki nie mogą być zadowoleni ze swego losu.** Murzyni pracujący nad uprawą trzciny cukrowej, bananów, kawy, orzechów kokosowych i szlachetnych odmian tropikalnych **buntują się ciągle przeciw wyzyskowi,** a mała ilość białych ma ciągłe trudności z utrzymaniem porządku. Jamajka zajmuje obszar 11 tysięcy kilometrów kwadratowych i jest gęsto zaludniona. Wśród miljona mieszkańców ogromny odsetek stanowią murzyni (700 tysięcy), dalszą pozycję posiadają w spisie ludności mieszkańcy wszelkiego typu, tam bowiem **stykają się osoby wszystkich ras bez wyjątku, a nawet ostatnio dała się zauważyć imigracja hindusów.** Aryjczyków czystej krwi mieszka na Jamajce zaledwie 15 tysięcy, przedewszystkiem w stolicy Kingston.

W pobliżu najdalej na północ wysuniętego przylądku Ameryki Południowej, leżą wyspy

Trynidad i Tobago.

Aż do roku 1913 Tobago miało odrębne władze, ale później zostało połączone z „Wyspą Świętej Trójcy" i miasto Port of Spain na Trynidadzie jest wspólną stolicą. Dla linij lotniczych, łączących północ Ameryki z południem Trynidad jest najważniejszą stacją przed osiągnięciem kontynentu południowego. **Dotychczas musiały linje amerykańskie „Panamerican Airways" płacić słono za prawo lądowania, a teraz Stany Zjednoczone zaliczać będą tę bazę do własnych posiadłości.** Archipelag ma obszar mniejwięcej 4 tysięcy kilometrów kwadratowych, posiada jednak pierwszorzędne znaczenie gospodarcze. Znajduje się tam **jedno z największych dziwów natury,** a mianowicie **całe jeziore wypełnione płynnym asfaltem,** przewyższającym jakością wszelkie sztuczne produkty. Czerpie się ten asfalt poprostu beczkami i wysyła w szeroki świat, a dochód, jaki przynosi rocznie taki niewyczerpany zbiornik wynosi około 7 miljonów złotych. **Jeszcze cenniejsze są na Trynidadzie źródła ropy naftowej,** bo w tym wypadku importerów nie odstrasza olbrzymia odległość dzieląca producenta od konsumenta. **W 1938 roku wysłano z Trynidadu produkty naftowe za 23 miljony dolarów.** Klimat nie sprzyja zakładaniu osad przez białych kolonistów i przewaga mieszańców jest jeszcze większa niż na Jamajce.

Stany Zjednoczone po raz pierwszy położyły zbrojną rękę na samym kontynencie Ameryki Południowej. Tam, gdzie teraz znajduje się

Angielska Gujan,

założyła swe faktorje „Holenderska Kompanja Zachodnio-Indyjska" w roku 1620.



Murzynki na ulicy Kingstonu.

Anglicy chcieli jednak koniecznie usadowić się także na lądzie południowo-amerykańskim i odebrali Holandji w roku 1794 część tej posiadłości, a zabór został uznany „prowizorycznie" w 1814. Prowizorjum przetrwało 125 lat, a w międzyczasie gubernator rządził w stolicy Georgetown wielkim krajem o powierzchni 230 tysięcy kilometrów kwadratowych. **Nie zdziałano jednak wiele dla rozwoju osadnictwa i cywilizacji, gdyż zaludnienie wynosi 1 osobę** na kilometr kwadratowy a do roku 1922 wybudowano zaledwie 158 km kolei żelaznej. Sawanny i dżungle zajmują prawie cały obszar, ale i tak największe kraje południowego kontynentu t. j. **Brazylja i Argentyna są bardzo niezadowolone z tego, że Stany Zjednoczone powiększyły swą hegemonję** w związku Pan-Amerykańskim wysuwając własne punkty oparcia na wschód i południe, niż to kiedykolwiek przedtem miało miejsce.

Gdy jeden zyskuje, to drugi traci — powiada przysłowie. Jeśli więc prezydent Roosevelt nazwał zyskanie nowych posiadłości **najlepszą transakcją,** jaką Stany Zjednoczone dokonały od czasu wykupienia Luizjany od Francuzów, to **odwrotnie można tę wymianę nazwać największą stratą, jaką Wielka Brytanja poniosła od czasu odłączenia się od niej najbogatszej posiadłości, czyli obecnych wschodnich Stanów Zjednoczonych.**

Jeszcze jedna lub druga tranzakcja tego rodzaju, a świetność **Imperjum Brytyjskiego należeć będzie do bezpowrotnie minionej przeszłości.**

40-lecie zgonu Verdiego.

Kraków, 8 października.

Pomimo obecnej wojny nie przerwano we Włoszech licznych i tak bardzo popularnych imprez muzycznych, które są jednym z najbardziej charakterystycznych składników włoskiego życia społecznego. Jak wiadomo są Włosi **narodem, który wydał ogromną ilość kompozytorów muzycznych,** a co wiecej, który rozumie muzykę i kocha ją ponad wszystko. Przysłowiowi są weneccy gondolierzy, którzy obwożąc po kanałach gości dają upust wrodzonym zamiłowaniom i śpiewają pięknie, chociaż nieuczenie.

Zastanawiano się nad tem, czy twórczość operowa muzyków może być uważana za twórczość sceniczną czy też wyraźnie muzyczną? Zagadnienie to jest zwłaszcza ciekawe dla Włoch, gdyż **większość sztuk scenicznych włoskich to są właśnie opery.** — Zagadnienie to jest o tyle aktualne, że Włosi podkreślają, iż Giuseppe Verdi nietylko jest muzykiem, ale dramaturgiem.

Znaczenie Verdiego dla Włoch jest z tego powodu tak duże, że umiał on ująć w tony wszystkie marzenia i tęsknoty narodu włoskiego, umiał przetłumaczyć na język artystyczny wszystkie uczucia, które drzemały w duszy ludu na półwyspie Apenińskim. Z tego też powodu jest Verdi czemś znacznie więcej dla Włoch jak wielkim kompozytorem, **jest reprezentantem włoskiego ducha z najważniejszej dla Włoch epoki, kiedy to decydowały się losy tego kraju w związku z jego zjednoczeniem.**

Giuseppe Verdi urodził się w roku 1813 w okolicy Busseto w ówczesnem księstwie Parmeńskiem, jako syn ubogiej rodziny należącej do ludu. Dlatego też zapewne przebija w operach Verdiego tylekrotnie nuta współczucia z nędzą ludu. Życie jego przypada na epokę, kiedy poczęły się we Włoszech budzić prądy wolnościowe, najprzód pod wpływem rewolucji francuskiej i zajęcia Włoch przez wojska francuskie Bonapartego, a później już pod egidą królewskiego domu sardyńskiego i wkońcu Giuseppe Garibaldiego. Życie jego było nad wyraz długie, gdyż urodził się w końcu panowania Napoleona I, a dożył wstąpienia na tron obecnego króla Wiktora Emanuela III. Całe życie Verdiego poświęcone było jego twórczości muzycznej, w niej wyżywał się i ona stanowiła dla niego jedyny cel życia. Prywatne jego życie nie było szczęśliwe, gdyż stracił ukochaną żone i dwoje dzieci i wogóle nie układały mu się sukcesy tak, jak na to zasługiwał. Natomiast w zakresie swojej działalności zawodowej doszedł do sławy już za życia. Udział jego w polityce z owych niezwykle burzliwych czasach, kiedy małe królestwo sardyńskie przemieniało się powoli w wielkie Włochy, był niewielki. Wprawdzie został on **mianowany w roku 1851 przez hrabiego Cavour posłem do parlamentu,** ale nie pozostawił po sobie trwałych śladów tej pracy politycznej. Natomiast odzywał się jego patrjotyzm w dziedzinie artystycznej.

Był on jednym z najciekawszych gości znanego salonu literackiego hrabiny Maffei, zresztą darzyła wielkiego muzyka szczerą przyjaźnią. Tam też poznał Verdi wielkiego poetę włoskiego Alessandro Manzoni. Pozatem łączyła go serdeczna przyjaźń z wieloma włoskimi patrjotami a jego opery były najpiękniejszym wyrazem dążeń ówczesnych Włoch. **Arje „Nabocco" i „Lombardi" stały się wkrótce tak popularnemi, że śpiewano je wszędzie.** W teatrze „Scala" w Medjolanie wznoszono nieraz okrzyki na cześć zarówno wielkiego muzyka jak króla Wiktora Emanuela. Jeżeli chodzi o jego dorobek muzyczny, to jest on ogromny: „Rigoletto", „Traviata", „Otello", „Bal maskowy", „Aida", „Falstaff", oto najważniejsze jego opery. Verdi miał tę wielką zasługę, że to co pisał, wypływało naprawdę z jego przekonania, że nie napisał ani jednej nuty, tylko w celu zyskania sobie uznania publiczności i dla popularności. **Na tem też polega różnica między Verdim, a takimi kompozytorami jak Donizetti, Rossini czy Belli-**

ni. W dziełach jego ujawniał Verdi swoje poglądy na życie, na najbardziej ważne zagadnienia egzystencji ludzkiej. Sztuka jego była raczej tragiczna i nie było w niej ani jednego momentu estetycznego hedonizmu.

Z tych też wszystkich względów stał się Verdi zwłaszcza dzisiaj, kiedy Włochy pracują nad powiększeniem swego kraju, zarówno pod względem politycznym jak ekonomicznym, **bodajże bliższym narodowi niż był on przed samą wojną światową**

I z tych też względów dba rząd włoski o to, aby dzieła Verdiego były spopularyzowane przez liczne imprezy muzyczne i pozostały tem czem zawsze były: głębokim wyrazem włoskiego ducha. xz.

Co to są węgrzyca i włośnica?

Kraków, w październiku.

Przed niedawnym czasem Władze Generalnego Gubernatorstwa wydały surowe przepisy, mające na celu ukrócenie pokątnego handlu mięsem. Mięso bowiem tego pochodzenia zazwyczaj nie jest poddawane badaniu lekarskiemu i może stać się rozsadnikiem ciężkich zachorowań u ludzi, jeżeli pochodzi ze zwierząt chorych albo na choroby zakaźne bakteryjne, lub na t. zw. pasorzytnicze, t. zn. kiedy zwierzę zawiera w sobie zarodniki pasorzytów-robaków. W niniejszym artykule chcemy pobieżnie omówić tylko dwie choroby pasorzytnicze, szczególnie niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego, a mianowicie węgrzycę i włośnicę. Obie przenoszą się do organizmu ludzkiego za pośrednictwem mięsa wieprzowego.

Nazwa węgrzycy pochodzi od słowa **wągier**, które oznacza zkolei młodzieńczą formę dojrzałego pasorzyta, t. zw. tasiemca, popularnie nazywanego **soliterem**. Jest wiele gatunków tasiemców, z których tylko 3 mogą żyć w organiźmie ludzkim, a zatem są dla człowieka niebezpieczne, z nich zaś jeden gatunek t. zw. tasiemiec samotny, który u człowieka psożytuje w jelicie cieńkim, w formie zaś wągrów przebywa u nierogacizny.

Inne gatunki występują u innych zwierząt, przeważnie trawożernych lub u ryb.

Rozwój węgrzycy jest następujący: człowiek, w którego organiźmie pasorzytuje tasiemiec, czyli, jak zazwyczaj mówimy chory jest na solitera, wraz z odchodami wydziela nazewnątrz poszczególne człony tasiemca, poprostu kawałki jego, wypełnione jajkami tychże. Świnie następnie żerując na pastwisku lub w pobliżu budynków gospodarskich, gdzie zazwyczaj niestety znajduje się wiele odchodów ludzkich, jeżeli natrafi na odchody zakażone — wprowadza do swego organizmu jajeczka. Jajeczka w przewodzie pokarmowym rozwijają sie w wągry i przenikają nietylko do mięśni, czyli mięsa zwierzęcia, ale nawet wbrew ogólnemu przekonaniu **mogą się znaleźć i w słoninie.** Bywały wyjątki, że wągry odnajdywano również, aczkolwiek rzadko i w ważnych organach zwierzęcia, jak w mózgu, płucach, śledzionie.

To jest tak zwana węgrzyca świń.

Aczkolwiek jest ciężką chorobą, trudno ją rozpoznać u żywej świni. Rzeźnicy badają świnię przed kupnem, oglądając jej język, należy on bowiem do ulubionych miejsc, w których wągry b. często się umiejscowiają. Ogólnie sądzi się nie bez dużej dozy prawdopodobieństwa zresztą, że o ile na języku wągrów niema, nie będzie ich i przypuszczalnie w mięsie. **Podkreślić trzeba, że jest to tylko prawdopodobieństwo.**

Wągier jest małym pęcherzykowatym tworem o średnicy kilku do kilkunastu milimetrów, widoczny gołem okiem wypełniony płynem. Stopień zakażenia, czyli ilość wągrów w mięsu chorej świni może być bardzo różnorodny i wahać się od kilkunastu sztuk wągrów w całym organiźmie aż do **kilkunastu tys. w jednem kg mięsa.** Oczywiście czem mięso bardziej zakażone, tem niebezpieczniejsze dla człowieka. Mięso z wągrami łatwo już rozpoznać po obecności tych pęcherzyków.

Przy silnym stopniu zakażenia mięso zmienia nawet barwę i konsystencję.

Wągry zaś osiągają nawet wielkość ziarna grochu.

Dalszy przebieg rozwoju węgrzycy jest taki: człowiek pożywając mięso zarażone wprowadza do swego przewodu pokarmowego wągry, z których wyrasta tasiemiec, będący jak wyżej wskazano, znowu rozsadnikiem wągrów. Może się również zdarzyć, że człowiek może być dotknięty węgrzycą t. zn. z przewodu pokarmowego wągry przewędrować mogą do mięśni, a nawet do mózgu i oczu, oczywiście

choroba ta dla człowieka jest niezmiernie niebezpieczną.

Aby zwalczyć skutecznie węgrzycę, w pierwszym rzędzie dbać należy, aby trzoda chlewna na wsi nie miała dostępu do ustępów, a następnie przeciwdziałać załatwianiu potrzeb naturalnych przez ludzi w miejscach otwartych. W takim wypadku ograniczy się do minimum możliwość zarażania świń. Że jest to zupełnie wykonalne, a potrzeba do tego tylko trochę dobrej chęci i zamiłowania do porządku, świadczy statystyka chorych świń na węgrzycę u nas i w zachodniej Europie. O ile w 1934 r. przeciętnie **w naszym kraju było świń chorych na węgrzycę około 0.4%** (t. j. 4 świnie na 1.000 sztuk) to **w Niemczech w r. 1928 stosunek był znacznie mniejszy**, a mianowicie około 0.002% (t. j. 2 świnie na 100.000 sztuk) a więc mniejwięcej 200 razy mniej było chorych świń niż u nas.

Następnym i niezbędnym sposobem przeciwdziałającym szerzeniu się węgrzycy jest **kontrola weterynaryjno-lekarska mięsa po uboju** i to nietylko wtedy, gdy mięso przeznaczone jest na sprzedaż, ale i na użytek własny.

Postępowanie z mięsem wągrowatem musi być bardzo ostrożne. Mięso takie w stanie surowym lub niedostatecznie ugotowanym (kiełbasy, szynki) jest **ze względu na możliwość zakażenia szkodliwe dla zdrowia ludzkiego.** Spożywać je można w razie nieznacznego zakażenia jedynie w stanie dobrze wygotowanym, a tłuszcz po przetopieniu

w wypadkach silnego zakażenia mięsa wogóle nie nadaje się do użytku.

Podkreślić trzeba, że wędzenie nie zabija wągrów, znajdujących się w mięsie, wędliny więc również mogą być rozsadnikiem choroby.

Szczególnie drugą niebezpieczną chorobą dla człowieka jest

włośnica, lub trychinoga.

Spowodowaną jest i stąd jej nazwa pochodzi przez pasożyta, t. zw. włośnia, lub trychinę, która mnoży się żyworodnie t. zn. wydaje na świat młode żywe i w olbrzymich ilościach.

Włosień został wykryty przed stu laty.

Stwierdzono, że może występować nietylko u człowieka, ale i wielu zwierząt, jak świnia domowa, dzik, zając, królik, szczur, mysz, pies, koń itd. Jest mikroskopijnej wielkości, gołem okiem niewidoczny. Ponieważ najczęściej występuje u świni i przez mięso pochodzące z niej przedostaje się do organizmu ludzkiego, interesujące jest, jak robak ten rozwija się, na czem jego szkodliwość polega i co należy robić, aby się uchronić od tej niebezpiecznej choroby.

Świnia zazwyczaj zaraża się, jeżeli pożre schwytanego w chlewie przez siebie szczura lub mysz, które oczywiście muszą już nosić uprzednio w sobie włośnie. Włosień, przebywający w mięśniach swego żywiciela, otoczony jest torebką wapienną, gdy

dostanie się wraz z mięsem do żołądka drugiego

stworzenia torebka owa pod wpływem kwasów żołądkowych rozpuszcza się i uwolniony włosień dostaje się do jelit. Po 6—8 tygodniach samice **wydają na świat młode w ilości około 10.000 sztuk od jednej matki.** Młode przebijają ścianki jelit, przedostają się do naczyń krwionośnych i z prądem krwi docierają do mięśni. Mięśnie bowiem są kresem ich wędrówki, gdzie po 7—8 tygodniach zostają znowu otorbione. **Otorbione temi wapiennemi otoczkami mogą żyć całemi latami,** nie tracąc wcale swej energji życiowej i zdolności do dalszego rozmnażania się. Stwierdzono np. żywe włośnie po 31 latach utajonego życia w nadmiernych torebkach.

Opisany wyżej rozwój włośni jest zawsze jednakowy, bez względu na to, w jakim organizmie one znalazły się, czy to u człowieka, czy u jakiegokolwiek zwierzęcia.

Co do ilości włośni w mięsie, to wahania są olbrzymie ze względu na bardzo nikłe rozmiary. Były wypadki, że stwierdzono po **kilka tysięcy trychin w jednym gramie zakażonego mięsa.**

Włośnie giną pod wpływem temperatury, i tak np. przy zamrożeniu do —78 st. C lub ogrzaniu do +58 st. C, o ile przez dłuższy czas poddany działaniu tych temperatur. W praktyce domowej natomiast **wystarczy 2½ godzinne gotowanie mięsa zarażonego, aby trychiny zabić.** Wędzenie i solenie wpływa na żywotność tych pasożytów w małym tylko stopniu, stąd wędliny, które nie były należycie gotowane, mogą być niebezpieczne do spożycia.

Trychinoga jest dla człowieka bardzo niebezpieczną i ciężką chorobą, zazwyczaj kończącą się śmiercią, **zależy to od stopnia nasilenia, w jakiem zakażenie nastąpiło.** Wielkie ilości włośni wyczerpują organizm z soków żywotnych, a oprócz tego zatruwają go swoją obecnością.

Walka z włośnicą polegać winna na **utrzymywaniu chlewów w czystości, tępieniu szczurów,** które głównie są rozsadnikami tych pasożytów oraz na poddawaniu mięsa, podobnie, jak przy węgrzycy, **badaniu lekarskiemu,** które wykonuje się przy pomocy mikroskopu na małych wycinkach mięsa.

Badać mięso winno się również nietylko to, które przeznaczone jest na sprzedaż, ale i na użytek własny. Wreszcie mięso wieprzowe w wypadkach podejrzanych należy bezwzględnie gotować.

Utrzymywanie więc większego porządku w gospodarstwie własnem i poddawanie mięsa badaniu weterynaryjnemu zapobiec może całkowicie tym 2 ciężkim chorobom, trapiącym wielu ludzi.

KRONIKA

Zapomogi dla osób które powróciły z Rosji i Litwy

Kraków, 7 października. **Rada Główna Opiekuńcza nadesłała nam następujący komunikat:**

Niniejszem wzywa się reemigrantów potrzebujących wsparcia, którzy powrócili:

1) z terenów Polski zajętych przez Rosję Sowiecką, na obszar Generalnego Gubernatorstwa **do dnia 26 czerwca 1940 r.,** a którym przy przekraczaniu granicy zostały odebrane przez Władze celne banknoty Banku Polskiego,

2) z terytorjum wileńskiego (Litwa) przez obóz „Stalag I B" w Hohenstein, a którzy uzyskali poświadczenia Komendantury obozu „Stalag I B" co do posiadanych przez nich banknotów Banku Polskiego **do pisemnego zgłoszenia się do Rady Głównej Opiekuńczej w Krakowie, ul. Krowoderska 5.**

Wymienione osoby mogą ewentualnie uzyskać pod koniec tego roku zapomogę o ile udowodnią swe ciężkie położenie materjalne i o ile odpowiadają poniżej podanym warunkom.

Warunki uzyskania zapomogi.

a) powrót na obszar Generalnego Gubernatorstwa najpóźniej do dnia 26 czerwca 1940 r.,

b) miejsce zamieszkania w obrębie Generalnego Gubernatorstwa,

c) posiadanie poświadczenia Władz celnych co do odebranych banknotów Banku Polskiego, względnie poświadczenie Komendantury „Stalag I B" w Hohenstein co do banknotów Banku Polskiego przez nich zgłoszonych.

Składanie wniosków.

Wnioski o wypłacenie zapomóg osobom mogącym według wyżej podanych warunków otrzymać zapomogi, **należy nadsyłać najpóźniej do dn. 20 października 1940 r. na ręce Rady Głównej Opiekuńczej w Krakowie, ul. Krowoderska 5.**

We wnioskach należy podać: a) dokładny adres wnioskodawcy; b) przynależność narodową wnioskodawcy; c) przynależność rasową wnioskodawcy (aryjczyk wzgl. niearyjczyk); d) odpis stanu majątkowego oraz obecnego dochodu.

Do wniosku winni dołączyć reemigranci z terenów Rosji Sowieckiej **poświadczenie Straży Celnej,** a reemigranci z Litwy **poświadczenie Komendantury wzgl. Straży Celnej.**

Rozmyślne podane okoliczności niezgodnych z prawdą, uważać się będzie jako usiłowane oszustwo i sprawę przekaże się sądom karnym.

Osoby narodowości niemieckiej (Volksdeutsche). Osoby narodowości niemieckiej składają wnioski do „Volksdeutsche Gemeinschaft" w Krakowie ul. Karmelicka 16, która przeprowadza podobną akcję zapomogową.

BOLESŁAW RYBAK.

Powódź

8)

Zdumiał się jednego wieczoru Putyra, kiedy zobaczył pola nadrzeczne zalane wodą. Woda błyszczała ponuro w blaskach ginącego dnia. Szare refleksy chmur migotały na wodzie, kłębiącej się wokół drzew i krzewów. Doleciały do Putyry obawy, głośno wyrażane przez chłopów, a w karczmie, dokąd raz zawędrował, stary Jankiel wprost się go zapytał, co myśli o tej czarnej wodzie, która sięgała już do niżej położonych chat wioskowych.

Putyra ruszył tylko ramiona i odmruknął:

— Co mnie to obchodzi. Są przecież inżynierowie, dyrektor, niech oni myślą. Moją rzeczą jest stać przy maszynie i patrzeć, żeby robiła to, co do niej należy.

— No tak, tak — przytakiwał Jankiel — ale niech pan pomyśli, co będzie z chłopami.

— Ich więcej jest, niż nas. Niech myślą za siebie.

— Widzę, że pan dzisiaj coś nierozmowny, a ja myślałem, że się dowiem od pana czegoś ciekawego.

— Ode mnie? Też dziwne!

Ale słowa Jankiela nie dały spokoju Putyrze. Poszedł nad rzekę i zadumał się. Mała rzeczka dawno już wystąpiła z koryta. Szara, mętna woda oblewała już sady, szemrząc tajemniczo i chlupocząc w mrokach wieczoru. Wciągała w siebie gałęzie i patyki, które wirowały po powierzchni jakiś czas, a potem gdzieś tajemniczo ginęły. Uciechę mieli tylko chłopaki ze wsi, którzy próbowali żeglować na deskach wyrwanych z płotów.

Putyra poszedł do domu i położył się spać. Trudno mu było usnąć, ale ostatecznie uspokoił się tem, że przecież muszą być jakieś władze, które zastanowią się nad tem wszystkiem i przyjdą ludziom z pomocą. Oto już wczoraj mówiło się, że przyjdą saperzy i zrobią z rzeką porządek. Po prawdzie, to Putyra nie wiedział, jak sobie dadzą rady z groźnym żywiołem, ale wierzył w ich sprawność.

Na drugi dzień przestało padać. Wyjaśniło się nawet i słońce zaczęło przezierać się w szarej tafli wód. Cała okolica przedstawiała się jak wielkie jezioro. Fabryka tworzyła wyspę oblaną ze wszystkich stron. Ze światem łączyła ją tylko wąska tama nasypu szosy, teraz przedstawiającej się bardzo opłakanie. Szosa ta nigdy nie była zbyt dobra, a teraz długotrwałe deszcze zniszczyły ją do cna. Zresztą nikt po niej teraz nie jeździł, bo i po co? Na wał ten wychodzili ludzie ze wsi. Miejscowi rzeczoznawcy powbijali w pola patyki i znaczyli na nich przybór wody. Kręcili głowami i spoglądali raz po raz w niebo, tam szukając ratunku i pomocy.

A jak na złość, ratunek nie przybywał. Ledwo słońce wyjrzało z za chmur, a już znowu schowało się i zaczęło lać na nowo.

Putyra powlókł się posępny, jak chmura gradowa, do fabryki. Robota szła niby po staremu. Jak dawniej, tak i teraz stukotały maszyny, brzęczały pudełka i blaszanki, ale myśli ludzi były przy wodzie. Bo stało się jasne, że jeśli tak dalej pójdzie, to nietylko wioska, ale i fabryka zostanie zalana. Zginie w nurtach mętnej wody nędzny dorobek robotniczych rodzin, zniszczeje ich warsztat pracy, który trzymał ich przy życiu, nędznem, bo nędznem, ale lepszem od bezrobocia i głodu.

Dyrekcja nie przejmowała się groźbą powodzi. Powoli uzupełniano zamówienia i spodziewano się, że wszystkie transporty zostaną w porę dostarczone do miasta. Zresztą najstarsi ludzie nie pamiętali, aby woda miała zalać szosę. Dopóki zaś istniało połączenie ze światem, dopóty można było posyłać transporty. O cóż więc martwić się. No tak, zapewne, była jeszcze kwestja zaopatrzenia robotników w żywność, ale ostatecznie prawnie dyrekcja nie była zobowiązana do troszczenia się o jedzenie dla robotników. Można było jakoś wszystkiemu zaradzić, jeśli tylko nie straci się głowy.

Ale tego dnia przybył do fabryki jakiś wyższy urzędnik z zarządu dróg wodnych. Ludzie zaanonsowali jego przybycie już zdaleka, gdyż pan ten przyjechał nie samochodem, ale motorówką. Na dziobie małego stateczku stał chłop i tyką badał dno, poczem krzyczał sternikowi: „można" i łódź sunęła dalej, aż przybiła do szosy, tuż niemal u wejścia na posesję fabryczną. Wtedy przerzucono deskę z łodzi na brzeg i wyszedł ów wysoki urzędnik. Nie spojrzał na zatroskane oblicza chłopów, którzy w milczeniu obserwowali jego przybycie, nie chciał nawet widzieć rozpaczliwego ruchu wójta, który mu pokazywał zalane pola. Szybkim krokiem minął bramę i skierował się do biur fabryki.

Co się działo za drzwiami dyrekcji, o tem nikt się nie dowiedział. Po dłuższej chwili wyszedł stamtąd dyrektor z gościem. Rozmawiali żywo, dyrektor odprowadził urzędnika do łodzi uścisnął mu z podziękowaniem rękę i motorówka odjechała, przerywając stukotem silnika milczenie.

Wójt podszedł do dyrektora. Zdjął czapkę i uniżenie zapytał:

— Panie dyrektorze, to niby jak, czy przyjedzie nam kto z pomocą, czy nie? Przecież we wsi niema już co jeść!

— Nie wiem, nie wiem, nic mnie to nie obchodzi, widzicie, że mi woda zalewa fabrykę.

— No, ale pan dyrektor rozmawiali z tym panem...

— Nic nowego mi nie powiedział. Kazał tylko, aby wieś sama pilnowała szosy.

— Jak to: pilnowała szosy? Czy ją kto ukradnie? Przecież jak woda przyjdzie, to i nasza pomoc nie da rady. Szosa zostanie zalana i koniec!

— Róbcie, co uważacie. Ja dzisiaj pojadę do miasta. Zobaczę, co się da zrobić.

— Bardzo prosimy pana dyrektora, niech tam o nas nie zapominają.

— Naturalnie, naturalnie — odpowiedział dyrektor, podał rękę wójtowi i szybkim krokiem wrócił do zabudowań fabrycznych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wymiana pomocy prawnej z zagranicą.

Wszelkie podania w języku niemieckim. — Dokumenty tylko w uwierzytelnionych odpisach. — Pomoc prawna w Gen. Gubernatorstwie jest bezpłatna

(pwp) **Kraków,** 8 października. **Generalny Gubernator wydał zarządzenie w sprawie wymiany pomocy prawnej w sprawach cywilnych władz sprawiedliwości Generalnego Gubernatora z zagranicą.**

Układy, zawarte przez b. państwo Polskie z innemi państwami, należy uważać za bezprzedmiotowe z chwilą upadku Państwa Polskiego. W dziedzinie wymiany opieki prawnej w sprawach cywilnych pomiędzy władzmi sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa a zagranicą, zarządził wobec tego Generalny Gubernator co następuje:

Wymiana opieki prawnej w sprawach cywilnych pomiędzy władzami sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa i zagranicą **odbywa się na drodze dyplomatycznej za pośrednictwem niemieckiego ministerstwa sprawiedliwości i ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie.**

Niemieckie i polskie władze sprawiedliwości w Generalnem Gubernatorstwie powinny kierować wnioski rekwizycyjne i prośby o pomoc prawną skierowane zagranicę **na ręce kierownika wydziału sprawiedliwości przy urzędzie szefa obwodu.** Ten zaś przesyła je po zbadaniu do kierownika wydziału w urzędzie Generalnego Gubernatora, który odsyła je do ministerstwa sprawiedliwości Rzeszy.

Podania mają być wystylizowane **w języku niemieckim.** O ile polski sąd zreferuje akta w języku polskim, należy dołączyć tłumaczenie aktów na język niemiecki.

Podania mają zawierać **pełne i wyraźne przedstawienie przedmiotu żądanej pomocy prawnej,** a jeżeli to konieczne jest dla formalnego załatwienia prośby, należy sformułować w sposób jasny i łatwo zrozumiały stan faktyczny. Dołączanie aktów celem wyjaśnienia podania jest zasadniczo niedozwolone. **Dokumenty należy w zasadzie dołączać do podania w uwierzytelnionym odpisie.** Oryginały można przesyłać tylko wtedy, jeżeli w przeciwnym wypadku podanie nie mogłoby być prawidłowo załatwione.

Podanie oraz załączniki mają być utrzymane w formach ustalonych w stosunkach międzypaństwowych. Mają być one **pisane na maszynie** i nie mogą zawierać żadnych błędów pisarskich ani skreśleń. Należy je stylizować w formie łatwo zrozumiałej i przejrzystej dla władz zagranicznych. — Skróceń, w szczególności skróoonego oznaczania ustaw należy zasadniczo unikać.

Z reguły **nie wolno grozić grzywnami lub karami innego rodzaju.** Załączniki w razie potrzeby mają być uwierzytelnione. Należy je dołączać do podań w ten sposób, ażeby wykluczone było zaginięcie lub zamiana. Ich liczbę i rodzaj należy wymienić w podaniu. Podania powinny być zawsze wygotowane przez urzędnika sądowego i zaopatrzone podpisem, oraz oznaczeniem urzędu. Do podpisu nalży zawsze dołączyć **odpis pieczęci służbowej.**

Odpowiedzi na podania będą kierowane przez **Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeszy w Berlinie do kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Generalnego Gubernatora, który zkolei skieruje je do załatwienia do właściwych władz sprawiedliwości w Generalnem Gubernatorstwie.**

Odpowiedzi na pytania, które wbrew powyższej zasadzie przesłane będą bezpośrednio do władz sprawiedliwości, należy niezwłocznie przed ich załatwieniem przedłożyć kierownikowi wydziału sprawiedliwości w Urzędze Generalnego Gubernatora.

Niniejsze zarządzenie decyduje o właściwości odnośnych instancyj do załatwiania odpowiedzi na podania. Sądy niemieckie przesyłają załatwione podania do kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Szefa Dystryktu, który po zbadaniu przesyła je Kierownikowi Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Generalnego Gubernatora.

Za użyczenie pomocy prawnej **nie będą pobierane koszta w Generalnem Gubernatorstwie.** Należy się jedynie **zwrot kosztów wypłaconych świadkom i rzeczoznawcom przez państwo, do którego było podanie skierowane.** Wysokość odszkodowania komunikuje Kancelarja Sądu Niemieckiego proszącej władzy z wnioskiem o wyrównanie. Jeżeli wysokość odszkodowania nie dochodzi sumy 10 zł, wniosku o wyrównanie nie należy dołączać, a jedynie Kancelarja Sądu Niemieckiego zawiadamia proszącą władzę o wysokości kosztów ceelm ściągnięcia od strony ponoszącej koszta. Wniosek o ściągnięcie oraz zawiadomienie o powstałych kosztach należy dołączyć do aktów podania.

Ceny maksymalne na owoce i jarzyny.

Kraków, 8 października. Starosta miejski wydał rozporządzenie o najwyższych cenach za owoce i jarzyny na targach tygodniowych i w sklepach, obowiązujące do dnia 13 października. Powyższe ceny sa maksymalne i nie wolno ich przekraczać, natomiast wolno je obniżać. Wszelkie odstepstwa od powyższego rozporządzenia będą surowo karane.

Ceny za jarzyny od wytwórcy za 100 kg: Kalafjor (sz. I sort.) zł. 0.70, kalafjor (II sort.) zł. 0,50, kalafjor (szt. III sorta 0.20 zł., cebula 50 zł., fasola szparagowa 80 zł., fasola (jasiek) 100 zł., szpinak 60 zł., pietruszka z nacią 50 zł., seler 40 zł., buraki bez naci 20 zł., marchew cukrowa bez naci 25 zł., rzodkiewka (wiązanka) 15 szt. 0.20 zł., rzodkiew (wiązanka 5 sz.) 0.20 zł., kalarepa szt. 0.08, kapusta włoska 30 zł. kapusta czerwona 25 zł., kapusta biała 15 zł., pomidory I sort. 100 zł., pomidory II sort. 40 zł.

Ceny owoców i grzybów od wytwórcy: jabłka desrowe zł. 200, jabłka kompotowe 150, gruszki deserowe 300, gruszki kompotowe 200, żurawiny 80 zł, grzyby świeże 150, grzyby podpieńki brzoz. 80, grzyby suszone (czapki) I i II sorta 35, grzyby korzenie i krajane 20 zł.

Ceny jarzyn na placach targowych: kalafjor (szt. I sorta) 0.90 zł. kalafjor (szt. II sort.) 0.60, kalafjor (szt. III sorta) 0.25, cebula 0.50, fasola szparagowa 1.00. fasola (jasiek) 1.20, szpinak 0.75, pietruszka z nacią 0.60, seler 0.50, buraki bez naci 0.25, marchew cukrowa bez naci 0.45, rzodkiewka (wiązanka 15 szt.) 0.25, rzodkiew (wiaz. 5 szt.) 0.25, kalarepa (sztuka) 0.10, kapusta włoska 0.35 zł, kapusta czerwona 0.30, kapusta biała 0.20, pomidory I sorta 1.20, pomidory II sorta 0.50 zł.

Ceny owoców i grzybów na placach targowych. Jabłka deserowe 2.50 zł, jabłka kompotowe 1.80 zł, gruszki deserowe 3.40 zł, gruszki kompotowe 2.40 zł — żurawiny 5 zł, grzyby świeże 1.80 zł, grzyby podpieńki brzozówki 1 zł, grzyby suszone czapki I i II sorty 40 zł, grzyby korzenie i krajane 25 zł.

Ceny za jarzyny w sklepach. Kalafjor sztuka I sorty 1 zł, kalafjor sztuka II sorty 0.70 zł, kalafjor sztuka III sorty 0.30 zł, cebula 0.55 zł — fasola szparagowa 1.10 zł, fasola jasiek) 1.30 zł — szpinak 0.80 zł, pietruszka z nacią 0.65 zł, sler 0.55 zł — buraki bez naci 0.30 zł — marchew cukrowa bez naci 0.40 zł — rzodkiewka (wiązanka 15 sztuk) 0.30 zł, rzodkiew (wiązanka 5 szt.) 0.30 zł, kalarepa sztuka 0.12 zł — kapusta włoska 0.40 zł — kapusta czerwona 0.35 zł, kapusta biała 0.22 zł — pomidory I sorty 1.30 zł, pomidory II sorty 0.60 zł.

Ceny owoców i grzybów w sklepach: Jabłka deserowe 3 zł., jabłka kompotowe 2 zł., gruszki deserowe 3.50 zł., gruszki kompotowe 2.50 zł. żurawiny 1 zł., grzyby świeże 2 zł., grzyby podpieńki brzozowe 1 zł., grzyby suszone czapki I i II sort. 50 zł., grzyby korzenie i krajane 30 zł.

(JO) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Adolf Hitler Platz 45, tel. 125-74, Łobzowska 8, tel. 220-15, Dietla 36 tel. 147-64; Grzegórzecka 9, tel. 138-57; Grodzka 22, tel. 102-03; Plac Matejki 3, tel. 156-11; Plac Inwalidów 7, tel. 156-10 Madalińskiego 7, tel. 124-70; Mogilska 16, tel. 175-90; Adolf Hitler Platz 9, tel. 134-41.

STAN WODY NA WIŚLE w dniu 8-go października wynosił w Krakowie minus 275.

(JO) **WYPADKI NA ULICY.** Wczoraj w godzinach południowych została przejechana przez samochód Hojda Katarzyna lat 38, zamieszkała w Kurdwanowie i doznła ran ciętych nosa, twarzy, głowy i lewej ręki, oraz ogólnych kontuzyj. Zawezwany lekarz Pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy i polecił odwieźć do szpitala Św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Popołudniu na rogu ul. Wybickiego a Nowowiejskiej został przejechany przez samochód Roman Bzyk, lat 5, doznając złamania lewej nogi, wstrząsu mózgu i ogólnych ciężkich kontuzyj. W stanie beznadziejnym odwieziono dziecko do szpitala, po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia.

Z Częstochowy.

Wypadki wścieklizny na terenie Czestochowy.

Na terenie miasta Częstochowy stwierdzono wypadki wścieklizny u psów, wobec tego zostało wydane rozporządzenie starosty miejskiego w celu niedopuszczenia do rozszerzenia się zarazy, mocą którego zostało zakazane swobodne puszczanie psów, jak również prowadzenie psów na smyczy, a nawet zaopatrzonych w kagańce.

Powyższe zarządzenie nie dotyczy jedynie psów, należących do armji niemieckiej, policji i urzędników leśnych.

WESOŁY KĄCIK.

PRZEZ PRZYPADEK.

— Dlaczego ma pan zawiązane oko? — pytają Ciekawskiego.

— Moja sąsiadka ukłuła mnie z powieką szpilką od kapelusza.

— Co pan mówi? To pewnie przez przypadek?

— Wcale nie przez przypadek. Zwyczajnie przez dziurkę od klucza.

DZIEDZICZNOŚĆ.

Lekarz: — Pan jest zaiste osobliwy. Czasem jest pan bardzo męski i energiczny, a niekiedy wygląda pan na zniewieściałego.

Pacjent: — To jest prawdopodobnie dziedziczne, bo przodkowie moi składali się w połowie z mężczyzn, a w połowie z kobiet.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

SĄD OKRĘGOWY W RZESZOWIE, dnia 8 czerwca 1940. T. 117/37. Paweł Piasecki, syn Walentego i Zofii ze Słowików, urodzony dnia 2 listopada 1869 w Straszydlu, wyjechał przed około 30 laty do Ameryki, poczym wszelki ślad po nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku. 3296k

SĄD OKRĘGOWY W RZESZOWIE, 16 lipca 1940. T 103/39. Wojciech Bebło, syn Michała, urodzony w Werymi 14 sierpnia 1893, w 1914 powołany do służby wojskowej — walczył na froncie serbskim — poczym zaginął. Celem uznania go za zmarłego — wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 3295k

SĄD OKRĘGOWY W RZESZOWIE, dnia 23 sierpnia 1940. T 104/39. Agnieszka ze Subczaków Szczepanowa, córka Kazimierza, urodzona dnia 29 grudnia 1880 w Pstrągowej, wyjechała przed około 40 laty do Ameryki, gdzie zaginęła. Celem uznania jej za zmarłą, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd o zaginionej w ciągu jednego roku. 3294k

SĄD OKRĘGOWY W RZESZOWIE, dnia 22 marca 1940. T 71/39. Walenty Trzyma, syn Jana, urodzony w Krasnem 3 lutego 1897, zaginął w czasie walk pod Czerniowcami 4 czerwca 1916. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 3293k

Zarząd Towarzystwa Zaliczkowego Przemysłowców i Rolników, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Radymnie ogłasza. że **Walne Zgromadzenie Członków odbędzie się dnia 20 października 1940, godzina 13 w Ochronce w Radymnie.** 3297k

Wolne posady

POTRZEBNY zaraz gorzelany możliwie kawaler do majątku blisko Krakowa. — Wiadomość: Krowoderska 6 m 3 36261

DOZORCĘ domu z kaucją zaraz przyjmę — Kasztelańska 32. 36388

DZIEWCZYNĘ silną, zdrową — pomoc w kuchni, przyjmie Dwór Brzeźnica. 36346

UCZEŃ krawiecki miejscowy, potrzebny ul. Mikołajska 5, Kubik. 36364

PANNY inteligentnej młodej poszukuję do cukierni. Zgłoszenia: pl. Groble 3, m. 1, od 15—16. 36352

CUKIERNIKA majstra lub bardzo zdolnego czeladnika poszukuję. Zgłoszenia: pl. Groble 3, m. 1, od 15—16. 36351

MASZYNOPISMA buchalterji, wyuczy autor buchalterji. Kraków, Tenczyńska 2, m. 9. 36372

CHEMIK fachowiec działu kosmetycznego — znajdzie skromne zajęcie w laboratorjum. — Wyczerpujący rysopis z podaniem żądanej pensji, zgłosić do Gońca Krakowskiego. — Zgłoszenia bez zapodania pensji będą bez odpowiedzi. Kraków. „Nr. 36394". 36394

PRZYJMĘ czeladników stolarskich, — wiadomość: Kraków-Podgórze, Tarnowskiego 14. 36396

POTRZEBNA panienka z inteligencji, pracowita, do pomocy domowej dla dwojga bezdzietnych osób. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 36468". 36468

TECHNIK zdolny ogrzewnik i wodociągarz. — Perfekt niemiecki potrzebny natychmiast Biuro Techniczne. Müller Jędrzejowski. Długa 38, Kraków. 36340

DOZORCY (BEZDZIETNI, STARSI, zdrowi) jeden z nich ma stałej posadzie lub zabezpieczone. Wymagana forma kaucji lub gwarancja. Informacje: 12—3, Długa 65 I. p. m. 4. 36367

Posad poszukują

RZĄDCA gorzelany, kawaler, — najlepsze świadectwa i referencje szuka posady. Zgłoszenia Goniec Krakowski. Kraków „Nr. 36259". 36259

INŻYNIER leśnik, 38 lat, — praktyka w przyjmowaniu materjałów drzewnych (tarcica, kopalniaki), szuka pracy w poważnej firmie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. 36215

PANNA zdolna, inteligentna, znająca częściowo język niemiecki poszukuje posady kelnerki od zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 36420". 36420

KRAWCOWA poszukuje szycia w domach prywatnych zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 36229" 36229

BUCHALTERKA wykwalifikowana z kilkuletnią praktyką i pisaniem na maszynie poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 36384". 36384

SZUKAM pracy do wszystkiego, gotuję samodzielnie. Ul. Szczepańska 5 — m. 13, w podworcu. 36350

MŁODA gimnazjum, język niem., maszynopismo, praktyka biurowa, szuka posady. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 36376" 36376

CUKIERNIK kawaler lat 27, poszukuje posady. — Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego. — Kraków, „Nr. 36323". 36323

MŁODY student, znający język niemiecki poszukuje zatrudnienia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 36326". 36326

CERAMIK teorja — wieloletnie doświadczenie na kierowniczem stanowisku zmieni posadę zaraz — później. — Goniec Krakowski. Kraków „Nr 36216". 36216

PANIENKA z roczną praktyką sklepową i bufetową poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 36464". 36464

KUCHARKA młoda, dobrze gotuje, uczciwa, szuka pracy. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 36447". 36447

MISTRZ fryzjerski damsko - męski poszukuje samodzielnego prowadzenia lub dzierżawy Zakładu. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 36428". 36428

MŁODA chętna, inteligentna panienka poszukuje posady kelnerki lub ekspedjentki od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, — „Nr. 36421". 36421

Kupno

KUPIĘ DOMEK 2—3 pokojowy z kuchnią solidnie budowany blisko tramwaju. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego — „Nr. 36247". 36247

GARDEROBĘ męską wszelką — kupię. Starowiślna 21/8. 36264

NOSZONE ubrania, marynarki, spodnie, koszule, obuwie kupuję. Gazowa 11/14. 36432

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny: Kraków, Starowiślna 74, sklep. Mieszkanie: Starowiślna 54/20, IV piętro. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 36449

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia" Kraków — Długa 14. 36450

CHOMONTY i Parnik do parowania ziemniaków dla świń używany lub nowy kupimy — podać pojemność do Zarządu Kamieniołomów — Miękinia koło Krzeszowic. 36429

CHCESZ być sumiennie obsłużonym — zwróć się z całem zaufaniem do Koncesjonowanego Chrześcijańskiego Sklepu Komisowego św. Tomasza 26 tel. 162-01. Przyjmuję w komis. 36440

SYPIALNIĘ kupię — Jamróz, Kraków, Karmelicka 36/4 od g. 1—3. 36332

LISA srebrnego kupię, zgłoszenia: Kraków, Karmelicka 36/4 od godz. 1—3. 36333

BIBLJOTEKĘ kupię okazyjnie, 1910 do 1940. — Kraków, Krowoderska 46, m. 7, listownie. 36345

SZLAFROK i pantofle nocne damskie ciepłe — kupię: — Goniec Krakowski. Kraków „Nr. 36365" 36365

WILLĘ lub kamieniczkę 60—80.000 — w Krakowie kupię bez pośredników szczegółowe możliwie zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 36342". 36342

KUPIĘ ziemniaki, Starowiślna 21/8. 36268

KUPIĘ pas parciany 280 mm szeroki, 18 metrów długi — używany, lecz w dobrym stanie. — Zgłoszenia: Kraków. — Skrytka pocztowa 542. 36269

BIURKA urządzenia biurowe kupimy — Hala Meblowa — Sklep Grodzka 59, magazyn — Wiślna 4. 36276

MEBLE wszelkie **KUPIMY** natychmiast. Hala Meblowa — sklep Grodzka 59. Magazyn, Wiślna 4. 36288

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia" — Adolf Hitlerplatz 9. 36316

KUPUJĘ noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzę do domu. 35917

WSZELKĄ GARDEROBĘ NOSZONĄ w każdym stanie kupuję. Na żądanie przychodzę do domu: Józefa 42 m. 3 I piętro. 36319

GARDEROBĘ męską, bieliznę, obuwie zakupuje **STALE** Chrześcijański Sklep, — Starowiślna 80. **KUPNO** — sprzedaż. 36320

FILATELIŚCI! Sprzedaż, kupno, komis: — „Mundus", Hitlerplatz 37. 34513 34513

DĘBINĘ I BUCZYNĘ przetartą i w toku przetarcia kupię kilkanaście wagonów. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 36239". 36239

KUPIĘ kuchenkę barową z 4 paleniskami elektryczną. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 36426". 36426

SZKOLNĄ książkę Tatonia mój sklep I. Część kupię — Szlak 4/8 (2—4). 36407

GARREROBĘ noszoną i bieliznę, płacę najwyższe ceny, na żądanie przychodzę do domu. — Pl. Wolnica II 8, m. 2 w podwórzu. 36405

KUPUJE sprzedaje różne wartościowe — przedmioty „Alfa". — Sławkowska 1d podwórze. 36404

WAGĘ kuchenną kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków — „Nr. 36353". 36353

ZNACZKI pocztowe kupuje, płaci najwięcej — biuro Szlak 23 m. 5 (9—13, 15—18). 36395

DRZEWO opałowe, zrzyny, kołka i deski króciaki kupuje stale wagonowo Hurtownia K. Zdzieniecki i Ska. Rzeszów. Mickiewicza 21. 36327

RESTAURACJĘ natychmiast kupię, względnie wydzierżawię — koncesję. Kraków, Wielopole 10. — Bolesław Wyrwicz. 36437

DOM kupię, gotówka 25.000 i poszukuję lokalu — centrum Krakowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 36334". 36334

Sprzedaż

Każdy kupi ROWER Wielki wybór na najlepszych częściach — ceny przystępne, skład **ul. Dominikańska 3, m. 7, I piętro,** Kraków. 35738

KORKI piwne do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków. „Nr 36458" 36458

OKAZJA sprzedam wiatrak 10-cio piórowy, średnicy 3 m. urządzenie na młynek, urządzenie na światło z dynamem — akumulatorem na 12 wolt. Wiadomość: Józef Młynarczyk, Świątniki Górne. 36457

DESKI stare do sprzedania — Krakusa 32, obok III. mostu. 36348

SPRZEDAM tapczan nowy, — stół, kredens kuchenny, ubranie męskie, granatowe, czarną suknię wieczorową. Spadzista 17 m. 2. 36325

KOŻUSZEK na ośmioletnie dziecko, prawie nowy sprzedam. Wiadomość: Kraków, Botaniczna 10/6 godz. 18—19. 36328

PŁASZCZE ZIMOWE, ubrania, obuwie okazyjnie sprzeda: **„KOMIS"** — Plac Dominikański 4. 36454

FLIZY, POSADZKI, RURY kamionkowe itp. poleca Biuro Dostaw Materiałów Budowlanych — Stanisław Rzegociński — Kraków, Szpitalna 36. Telef. 126-49 36455

TAPCZAN sprzedam: Kraków, Kościuszki 35/18, oficyny. 36456

POLECAMY PT. Gospodyniom, warsztatom, fabrykom mydło **„WALOR"** doskonały beztłuszczowy środek do zanieczyszczonych różnymi środkami rąk Delikatne w użyciu. Pielęgnuje skórę. Wyrób — marki **„DOBROLIN".** Na składzie: sklep Maria Sierotwińska. Kraków, Sienna 12. 36463

OTOMANY, TAPCZANY, ŁÓŻECZKA dziecięce, fotelełóżka, — polowe łóżka — Dembiński, św. Marka 19, — narożnik Florjańskiej. 36441

PARCELA Zakopane okazja 5000. Dom jednorodzinny przy tramwaju z ogrodem sprzeda — biuro „Własna Strzecha" Kraków, Hitlerplatz 10. 36442

UBRANIE smokingowe na jedwabiu w b. dobrym stanie, płaszcz nowy ciemny, zimowy na wyższego Pana sprzeda — Osiedle Ofic., Bema 4 m. 3. 36336

PŁASZCZ damski — spód tchórze sprzedam od 3—4: św. Marka 18, I p. m. 3, oficyna. 36466

NOWOCZESNE SYPIALNIE i JADALNIE okazyjnie — do sprzedania. Kraków, św. Gertrudy 2 ofic. m. 11. 36438

SPRZEDAMY okazyjnie: sportową kurtkę futrzaną damską, kurtkę futrzana męską i futro — męskie, — Sklep Komisowy, Floriańska 7. 3300k

MASZYNY do szycia nowe i używane, igły, oliwa itd, Rowery drogowe balonowe damskie oraz wszelkie części do tychże stale na składzie. — Kupujemy każdą ilość używanych maszyn do szycia Krischer — Kraków, Zwierzyniecka 6. 3301k

FORTEPIAN okazyjnie sprzedam: Weltschek, Borek Fałęcki — dom przy dworcu Swoszowice. 36444

PATEFON lekcje francuskiego na płytach, skrzypce okazyjnie sprzedam. Moniuszki 4 m. 5. 36451

SIARKĘ w laskach, mieloną ultramarynę marki „Słoń", kleje, glinkę malarską — sprzedaje ze składu — Rudolf Gurniak, Mikołajska 8 II. piętro. 36433

KRYNICA. Pensjonat murowany, pełnokomfortowy, 54-pokojowy, 350.000, sprzeda **„INFORMATOR",** Kraków, Pijarska 19 3278k

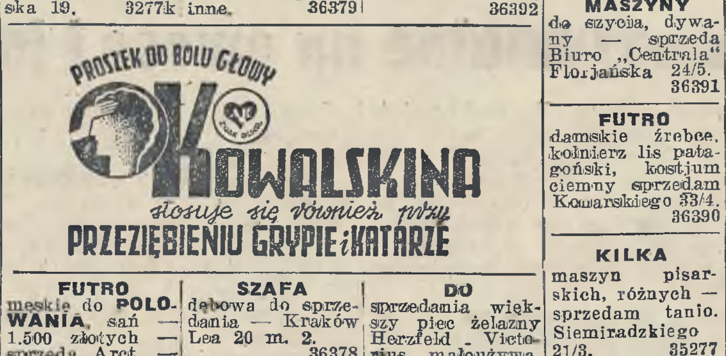
OKAZJA! PARCELE budowlane (Osiedle) po 6.000 złotych. sprzedaje **„INFORMATOR"** Kraków, Pijarska 19. 3277k

CONTAX III 3 objektywy: Sonnar 1:2, f=5,0 cm, Tessar 1:8, f=2,8, — Triotar 1:4, f=8,5, celownik uniwersalny, futerał skórzany pogotowie), statyw, filtr żółty, w zupełnie nowym stanie do sprzedania. Wiadomość — tel. 23025 — godz. 13—14 i 19—20. 36343

ROZEBRAĆ piętrówkę, dopłacić. Zgłoszenia: Tenczyńska 2 m. 9, Kraków 36373

HURT BATERYJ Centra, Dajmon, Znicz, latarki i żarówki „Osram" Janina **BUKOWSKA** Kraków, Gołębia 5 telefon 106-98. 36382

SKLEP FILATELISTYCZNY i Papierowy — Jadwigi Turskiej Kraków, Florjańska 49 sprzedaje znaczki - wydania krakowskiego i inne. 36379



FUTRO męskie do **POLOWANIA**, sań — 1.500 złotych — sprzeda Arct, — Kraków, Florjańska 18. 36130

SPRZEDAM dużą poduszkę z reniferów za 300 zł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 36341". 36341

SPRZEDAM 2 antyczne świeczniki i kandelaber mosiężny — maszynę pisarską Underwood Król. Jadwigi 19a m. 7. — Informacji 2—4 po południu. 36399

PŁASZCZ zimowy obszerny damski, spódniczka, bluzka, nowe, nowe jasne kapy — Zacisze 16/7. 36365

SPRZEDAM stół rozsuwany, okrągły, orzechowy, 6 krzeseł, stolik, etażerkę — Anny 4 m. 3. 36363

DO sprzedania: frak, lis żółty, zegar roczny. Kraków, Krupnicza 24 m. 3. 36362

UBRANIE czarne, okazja — sprzedam, Florjańska 32/22. 36361

SPRZEDAM jadalnię nową — fornir, orzech, skóra — Spadzista 17 m 2. 36360

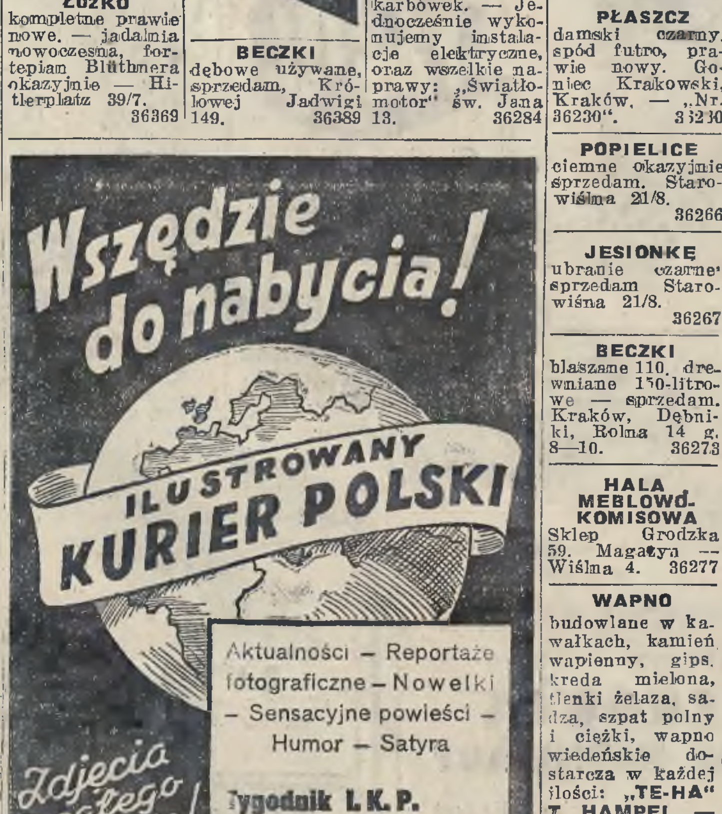
PERSKI dywan Buchara jedwabisty 3×2, stan pierwszorzędny. Bandurskiego 30 m. 4 godz. 17—20. 36358

OTOMANA, ŁÓŻKO kompletne prawie nowe. — jadalnia nowoczesna, fortepian Blüthnera okazyjnie — Hitlerplatz 39/7. 36369

SZAFA dębowa do sprzedania — Kraków Lea 20 m. 2. 36378



BECZKI dębowe używane, sprzedam, Królowej Jadwigi 149. 36389



SPRZEDAM sypialnię nową, jasną, używaną. Stolarnia. — Pędzichów 6 m. 2. 36374

MUNDUR policyjny — na szczupłego mężczyznę sprzedam okazyjnie. Podgórze, Sokolska 9 m 2. 36393

ZAKOPIAŃSKIE kapce, — różne wielkości. Sprzeda Biuro „Centrala" Florjańska 24/5. 36398

SZAFĘ kombinowaną — sypialnię sprzedam, Stara Olsza Wolności 40. 36412

SPRZEDAM okazyjnie parcelę 700 sążni koło Lasku Wolskiego, — Starowiślna 4/4. 36371

POKÓJ kombinowany orzechowy, futro, płaszcz, materjał damski, sprzedam godz. 16—18 — Krowoderska 3/2. 36392

DO sprzedania większy piec żelazny Herzfeld - Victorius małoużywany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 36375". 36375

LAMPKI rowerowe — kieszonkowe, dynama, żarówki, baterje poleca Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 3279k

DOM murowany 4 ubikacje przy Osiedlu — 10 minut od tramwaju — sprzedam. Zgłoszenie: — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 36419". 36419

GAZĘ jedwabną oryginalną szwajcarską. **PASY** wielbłądzie i gumowe oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza Zakład Budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 35433

WIERTARKI elektryczne ręczne większe i mniejsze, nożyce do cięcia blachy cienkiej cięcie 65 cm. — Prasa do przedruku, prawie nowa, z przyborami i kamieniami. Oglądać: Kraków, Długa 38, w podworcu na lewo. 36169

SPRZEDASZ, KUPISZ, ZASTAWISZ: Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna, róg św. Tomasza. 36190

KUCHENKI ELEKTRYCZNE 33. **ŻELAZKA, PIECE,** poduszki, suszki fryzjerskie, magrzewacze karbówek. — Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne, oraz wszelkie naprawy: „Światłomotor" św. Jana 13. 36284

DOGA 14 mies. (suczka) sprzeda ZOZ, — Zwierzyniecka 42. 36354

DO SPRZEDANIA Buty oficerskie nowe 43, wózek dziecięcy głęboki ubranie czarne. Kujawska 17, m. 8. 36370

FUTRO damskie używane źrebce czarne francuskie, duża wielkość, sprzedam. — Wiadomość: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 36368" 36368

PARCELĘ uzbrojoną budowlaną — 16.000. Parcele budowlane, przedmieście, 5.500, — 7.500, — 8.000 sprzeda — „Lokata" Kraków, Łobzowska 4. 36380

JADALNIA sypialnia, materace — sprzedam Kopernika 8/1. 36427

MASZYNY do szycia, dywany — sprzeda Biuro „Centrala" Florjańska 24/5. 36391

FUTRO damskie źrebce, kołnierz lis patagoński, kostjum ciemny sprzedam Komarskiego 33/4. 36390

KILKA maszyn pisarskich, różnych — sprzedam tanio. Siemiradzkiego 21/3. 35277

PRZEWODNIKI dla instalacji światła elektrycznego, dzwonków oraz urządzeń radjowych, dostarczam natychmiast, tanio. Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 35278

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład Budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 35919

MASZYNĘ oryginalną Singera amerykańską sprzeda — Adolf Hitlerplatz 23 mieszkanie 10 I piętro ofic. 35961

PATEFON walizowy z płytami sprzedam okazyjnie: Mikołajska 6, I piętro (4). 36046

MASZYNY do LICZENIA, PISANIA najkorzystniej Skład Maszyn Biurowych: Kraków, Podwale 7. 36111

UNDERWOOD pisarski, ubranie czarne. Starowiślna 28/23. 36187

SZAFFHAUSEN srebrny do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 36192". 36192

PŁASZCZ damski czarny, spód futro, prawie nowy. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 36230". 36230

POPIELICE ciemne okazyjnie sprzedam. Starowiślna 21/8. 36266

JESIONKĘ ubranie czarne sprzedam Starowiśna 21/8. 36267

BECZKI blaszane 110, drewniane 150-litrowe — sprzedam. Kraków, Dębniki, Rolna 14 g. 8—10. 36273

HALA MEBLOWO-KOMISOWA Sklep Grodzka 59. Magazyn — Wiślna 4. 36277

WAPNO budowlane w kawałkach, kamień wapienny, gips, kreda mielona, tlenki żelaza, sadza, szpat polny i ciężki, wapno wiedeńskie dostarcza w każdej ilości: **„TE-HA" T. HAMPEL,** — Kraków, ul. św. Tomasza Nr. 22, telefon 172-77. 34437

MASZYNĘ do szycia, prawie nowa, sprzeda: Starowiślna 14, mieszkanie 2. 35962

SPRZEDAM okazyjnie maszynę powielarską. Zgłoszenia: Straszewskiego 25/12, oficyny. 36151

WAGI dla aptek, złotników laboratorium handlu, — przemysłu i lampy elektryczne dostarcza: „Centrala Wag" — Kraków, Grodzka 15. 36317

WENTYLATORY SUSZKI — Fony **TELEFONY** domowe, automaty schodowe, odkurzacze poleca firma — **„ŻAR"** — Sławkowska 11, podwórze. 36453

Matrymonjalne

SZUKASZ odpowiedniej — partji zwróć się do Biura Pośrednictwa Małżeństw „Jutrzenka", Niemiecki Przemyśl, Lelewela 2/20. Wielki wybór kandydatów. kandydatek z rozmaitych sfer. Podać wymagania, dołączyć fotografję i 2 złote w znaczkach. 2562k

INTELIGENTNA niezależna — pozna matrymonjalnie starszego Pana na posadzie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 36387".

Lokale

NOCLEGI przyjezdnym — Kraków, Wielopole 24/4. 36252

NOCLEGI św. Marka 20/12. 36255

POKÓJ komfortowy, ciepły, niekrępujący, łazienka — Panu. Okolica Starowiślnej. — Zgłoszenia: Kraków, Goniec Krakowski, — „Nr. 36349". 36349

POKÓJ umeblowany, osobny wchód dla 1—2 panów. — Helclów 7 II. 36324

NOCLEGI św. Jana 13/18. 36465

KOMFORTOWY z użyciem łazienki dla jednego dwóch Panów, dobrem utrzymaniem — bez, wszelkie wygody. Od 1 listopada. Okolica Wielopole. Łaskawe oferty: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 36430". 36430

MIESZKANIA 3—4 pokojowego poszukuje doktór medycyny w ruchliwej dzielnicy Krakowa. — Wiadomość: Goniec Krakowski. Kraków, — „Nr. 36436". 36436

POKOJU umeblowanego, jasnego, południowego, piętrowego, poszukuje zaraz urzędnik. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 36439" 36439

SAMOTNA osoba przyjmie na mieszkanie panienkę, Dojazdowa 5a m. 4. 36202

DWA pokoje frontowe porządnie umeblowane ale bez komfortu z osobnem wejściem, przy Długiej wynajmę na biuro lub mieszkanie bezdzietnym na stanowisku. — Zgłoszenia szczegółowe: Goniec Krakowski Kraków „Nr 36075". 36075

NOCLEGI Zielona 25/1. 3626

NOCLEGI śródmieście! — Krupnicza 14/5. 36262

NOCLEGI Florjańska 3/8. 36274

NOCLEGI Wielopole 5/5. 36227

BUDAWA koło Krakowa — Willa „Wieżyczka" — do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia. 36235

NOCLEGI śródmieście — Asnyka 5 drugie piętro Kowalska. 36381

POKÓJ ogromny, słoneczny, nieumeblowany — śródmieście do wynajęcia Panu — cena 100 zł. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 36385". 36385

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55/1. 36401

NIEMIEC poszukuje 1—2 pokoi, czysto umeblowanych. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 36400". 36400

MIESZKANIA pokoje zgłaszajcie bezpłatnie! — Centrala Mieszkaniowa „Fiducia", Florjańska 15. — o noclegach informacje. 36431

NOCLEGI czyste, łazienka. Wenecja 5/1. 36331

PRACOWNIA masarska — ze sklepem do wynajęcia. Wiadomość: Limanowskiego 9/3. 36347

POKOJU umeblowanego z używalnością kuchni poszukuje w śródmieściu urzędnik bankowy na stanowisku.— Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 36377". 36377

MIESZKANIA, POKOJE, także umeblowane — zgłaszajcie bezpłatnie (dyskrecja): — Biuro Ropskiego - Szachowskiego, Karmelicka 17. 36329

POKOJU umeblowanego — czystego, komfortowego, niekrępującego poszukuje solidny na stanowisku. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 36459". 36459

POSZUKUJE się dużego pięknego pokoju na dwa łóżka z użyciem łazienki — względnie bieżącą wodą. Zgłoszenie kierować do Kanzlei der Abteilung Aussenhandel, Generalgouvernement, Bergakademie. 36337

NIEMKA na posadzie poszukuje pokoju komfortowo umeblowanego, śródmieście. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 36338". 36338

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIE podania, tłumaczenia, fachowo załatwiam Starowiślna 21/8. 36265

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO ANGIELSKIEGO udziela pedagog, Długa 5 m 6. 36290

NIEMIECKIEGO wyuczę każdego w trzech miesiącach gwarantowanie 1 zł godzina, ulica Jabłonowskich 7 m. 4 36313

MASZYNOPISMA stenografji uczę indywidualnie — Grodzka 27 (dawniej Sławkowska 30). 36027

NIEMIECKIEGO metodą szybką — łatwą nauczam — Florjańska 24/4 36403

HANDLOWY kurs wieczorny g. 6—8 dla pracujących, prof. Nycza, Senacka 6 otwiera się 15 października. — Kursy Maszynopisma, Stenografji dwumiesięczne otwarte. 36366

STROPY ACKERMANNA i Kleina, pustaki, klinkery, wszelkie rodzaje cegły, wagonowo szybko dostarcza **»UNIVERSAL«** UL. STAROWIŚLNA 28. Tel. 129-37. 3191k

Różne

„PUROL" pasta do mycia rąk, usuwa wszelkie zabrudzenia. Żądać wszędzie! 34882

SZUKAM dzierżawy młyna, najchętniej turbina wodna, okolica obojętna — ewentualnie wejdę w spółkę. Łaskawe zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 36355". 36355

WYTWORNY KRÓJ staranne wykonanie zapewnia Salon Mód Damskich **„MIRA".** Kraków, Dietla 101. Suknie — Płaszcze — Kostjumy. — Ceny bardzo przystępne. 36423

JASNOWIDZ-PSYCHO-GRAFOLOG Womouth wyjaśnia — wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. 36452

ZGUBIONO w tramwaju Nr. 2 dnia 1. X. torebkę damską. — Uprasza się o zwrot dokumentów, zapisków, okularów za wynagrodzeniem Łobzowska 45 dozorca. 3298k

FILATELISTA kupi zbiór znaczków oraz masówkę zagraniczną. Dobrze płacę — Lubelska 24 m. 5. 36397

INSTALUJE światło elektryczne. dzwonki, — równocześnie naprawia: Armatys, Kraków Stolarska 6. 36359

ZAMIENIĘ jasny kostjum na granatowy — wzrost średni. — Zgłoszenia: Kraków, Furgalskiego, Cichy Kącik II piętro. 36357

BEZPŁATNIE! zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genjalnego medjum Marji Rogowskiej, Kraków, Wójtowska 7 m. 5 (przecznica Mazowieckiej) 36406

KONCESJONOWANE BIURO. Pisanie podań niemieckich. tłumaczenie wszelkich pism. Porady prawne. — **INTERWENCJE.** Sprawy podatkowe. Mikulski — adw. Motak. Basztowa 10, telef. 159-35. 35244

30 TYSIĘCY potrzebuję do przedsiębiorstwa techniczno - przemysłowego. Rzetelne zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 36212". 36212

TYLKO Z NIEMIECKIEGO Biura Adolf Hitler Platz 32/4 — wyjdzie twoje podanie, list, oferta, kosztorys całkowicie bez zarzutu Mówimy po polsku. Przepisywania. 36127

INŻYNIER STASZCZYK kierownictwo budów, kosztorysy, porady techniczno-prawne. Kraków. Lubomirskich 45. 3267k

JASNOWIDZ WISZNAPURI, znany w kraju, zagranicą, wyjaśnia zawiłe tajniki przyszłości: Długa 5, m. 6. 36298

BUDOWNICZY tanio obejmie — kierownictwo robót budowlanych naprawy oraz ukończenie rozpoczętych budowli. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 36356". 36356

PODANIA prośby tłumaczenia na niemiecki wykonuje Terlecka-Terlecki — Florjańska 55. — Firma chrześcijańska. 36322

UNIEWAŻNIAM zagubione papiery, książkę Kasy chorych, legitymację roboczą, — zaświadczenie — wojskowe, kartę z urzędu pośrednictwa pracy na nazwisko: Mania Wincenty. 36448

HURTOWNIA dobrze zaprowadzona poszukuje spólnika, kapitał około 20.000 Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 36435". 36435

SPÓLNICZKI do sklepu w Borku Fałęckim z kapitałem do — własnego lokalu poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 36425". 36425

CHEMICZNA pralnia i farbiarnia Stanisława Witalskiego w Krakowie, Krowoderska 70. — Filje: św. Krzyża 12, Wrocławska 12a, Józefińska 9 — wykonuje wszelkie roboty w zakres tem wchodzące — oraz przyjmuje wszelką bieliznę do prania po cenach przystępnych. 35921

POWODZENIE w trudnych sprawach zapewni każdemu rada chiromantki grafolożki, Wielopole 26/8, od czwartej do siódmej. 36286

TYLKO słynny mistrz Wiedzy Tajemnej Jasnowidz Psychografolog wyjaśni mroki Twej przyszłości nieomylnie! Wypadki, zdrady, miłość zaginienia powodzenie. Horoskopy indywidualne. Przesłać datę urodzenia, 1.50 znaczki na analizę: Szangomi. — Kraków, Szewska 7/8. 36287

POSZUKUJEMY w każdem mieście przedstawiciela. — Dla zaawansowanych pensja i prowizja. Potrzebne 250 złotych. Pierwszeństwo posiadający znajomość rynku i języka niemieckiego. — Oferty szczegółowe do „Ruchu", Warszawa, Jerozolimskie 32. pod „167". 3270k

ZAKŁAD Zegarmistrzowski Ideal, Krowoderska 67. — wykonuje wszelkie reperacje tanio, solidnie i szybko. 35661

MASZYNKI DO MIĘSA naprawia fachowo tylko Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. Używane dobre sprzedaje. 35908

NIEMIECKIE tłumaczenia, pisma, teksty. — Maszynopismo, Dunajewskiego 7 35655

ZIEMNIAKI!!!! węgiel i inne towary z ładunków wagonowych — przewozi po cenach konkurencyjnych, płatnami - skrzyniami firma spedycyjna Stefan **ZAWADZKI,** Kraków, Pawia 13a, telefon 105-90. 36154